

Matiz, czyli Lucciola z Żerania. Nie wyprodukowano ich tyle, co maluchów, ale i tak są kultowe **str. 8**



FOT. PINTEREST

Polski sport ma nowego giganta. Dwa razy wyższe premie oraz... tokeny dla medalistów! **str. 9**

BIZNES

Wtorek
28.10.2025
Nr 251

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Nie ma już PO.
Nowa partia, stare
długi. Kto zapłaci
za Nowoczesną?
str. 6



Wrocławski Budżet
Obywatelski 2025:
zwyciężyła zieleń
oraz rowery
str. 4

Śląsk Wrocław gra
dziś w Grudziądzu.
Jaki skład zobaczymy
w Pucharze Polski?
str. 16



FOT. ŚLĄSK WROCLAW.PL

SPOŁECZEŃSTWO „MAŁPKOWE ZAGŁĘBIA” WOJEWÓDZTWA: W TYCH MIASTACH KUPUJE SIĘ ICH NAJWIĘCEJ

Dolny Śląsk zalany „małpkami”

Mateusz Różański
Wrocław

Polak nie kaktus, pić musi. Choć za nami już niemal ćwierć XXI wieku, takie myślenie wciąż pokutuje. Dolnoślązacy nie stronią od mocnych alkoholi, w szczególności tych sprzedawanych w „małpkach” - butelkach do 300 ml...

Gdzie na Dolnym Śląsku sprzedaje się najwięcej „małpek”? Takie zestawienie można stworzyć w oparciu o dane z wpływów z tzw. opłaty małpkowej. Chodzi o dodatkowy podatek na napoje alkoholowe w opakowaniach

o zawartości napoju nieprzekraczającej 300 ml. Przyjrzelśmy się danym za okres od stycznia do końca września br., czyli jeszcze przed momentem, w którym tzw. prohibicja objęła swoim zasięgiem cały Wrocław.

Dane pochodzą z Ministerstwa Finansów. Oczywiście, można do nich podchodzić w zróżnicowany sposób. Uporządkowaliśmy kolejne miejscowości ze względu na ogólną wartość podatku. Do tego, aby mieli Państwo porównanie, podajemy liczbę mieszkańców (stan na 1 stycznia 2025 według danych GUS) oraz przeliczamy średnie wpływy „na głowę” mieszkańca. W zestawieniu znajdziecie

dane z ministerialnej „informacji o udziałach jednostek samorządu terytorialnego w opłacie od napojów alkoholowych o ilości nominalnej napoju nieprzekraczającej 300 ml w okresie od 1 stycznia 2025 roku do 30 września 2025 roku”.

Co to oznacza? W praktyce tyle, że im więcej na terenie danej gminy sprzedawało się tzw. małpek, tym większa jest opłata. I oczywiście więcej sprzedanych butelek. Oznacza to większe środki dla budżetu, ale i nowe wyzwania społeczne - często znacznie przewyższające wpływy finansowe.

Z najnowszych danych Ministerstwa Finansów oraz analiz rynkowych

wynika, że w 2024 roku Polacy przeznaczili na alkohol ponad 45 miliardów złotych. Jednocześnie wpływy z tzw. opłaty małpkowej przekroczyły w skali kraju 1,3 miliarda złotych. To dowód, że mimo wprowadzanych wcześniej ograniczeń, popularność niewielkich butelek z alkoholem wciąż rośnie.

Najwięcej „małpek”, co jest zrozumiałe ze względu na wielkość miasta, jest sprzedawanych w stolicy regionu. Wpływy do budżetu z tytułu sprzedaży napojów alkoholowych w opakowaniach o pojemności nieprzekraczającej 300 ml, pobrane w okresie od 1 stycznia do 30 września 2025 r., to 7

mln 101 tys. 599,93 zł. Oznacza to, że statystyczny wrocławianin wydał w tym czasie na „małpki” 10,55 zł.

Jeżeli zaś chodzi o kwotę wydaną na alkohole w małych buteleczkach przez statystycznego mieszkańca, prym wiodą kurorty. Niechlubną palmę pierwszeństwa dzierży Karpacz. Tam statystyczny mieszkaniec wydał na „małpki” 70,32 zł. Na drugim miejscu jest Szklarska Poręba z kwotą 49,01 zł na głowę. Oczywiście, za sporą część tych wydatków odpowiadają zapewne turyści.

W naszej klasyfikacji ujęliśmy 20 miejscowości na Dolnym Śląsku.

Czytaj dalej na str. 3

LEGNICA

Awantura o krzyż
sparaliżowała sesję
Rady Miejskiej str. 5



„Lewactwo!”, „Jesteście gorsi od komunistów!”, „Skandal!”, „Hańba!”, „Wprowadźmy LGBT!” – krzyczeli wczoraj na sesji Rady Miejskiej Legnicy mieszkańcy, którzy domagają się przywrócenia krzyża zdjętego z sali obrad. Sesję kilka razy przerywano, zanim się na dobre zaczęła

WARSZAWA

Areszt za działania
dla obcego wywiadu

- Sąd zdecydował o trzech miesiącach aresztu dla dwojga Ukraińców zatrzymanych w Katowicach - poinformował rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński. Czytaj str. 6

Świat

Litwa zamyka
przejścia graniczne
z Białorusią. To
odpowiedź na „atak
hybrydowy” **str. 7**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Przy udarze mózgu liczy się każda minuta, dlatego tak ważna jest znajomość objawów tego stanu - zwłaszcza, że udar mózgu zdarza się u coraz młodszych osób.

Dogrywka. Jakub Guder, szef red. sportowej



PIERWSZA DAMA POLSKICH PANCZENÓW

W historii naszego sportu mieliśmy już „pierwszą damę polskiej lekkoatletyki” - tak mówiono o znakomitej Irenie Szewińskiej. Teraz możemy chyba powiedzieć śmiało, że mamy pierwszą damę polskich panczenów. Natalia Czerwonka wystartowała właśnie w swoich ostatnich (dwudziestych!) - jak zapewnia - mistrzostwach Polski na dystansach w łyżwiarstwie szybkim. Zdobyła złoty medal na 1000m, a w rywalizacji drużynowej stanęła na podium razem ze swoimi zawodniczkami z „Akademii Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki” - klubu, który sama założyła i go rozwija. To jest jej „last dance” w roli zawodniczki. Ostatnia droga, na końcu której są przyszłoroczne igrzyska olimpijskie.

Droga to długa, usiana sukcesami, ale też momentami zwątpienia. Na igrzyskach w Vancouver (2010) jej koleżanki z drużyny zdobyły brązowy medal. Jej - w roli rezerwowej - krążek się nie należał, a przecież była integralną częścią ekipy. Cztery lata później srebro na IO w Soczi, a zaraz po nich dramatyczny wypadek: zderzenie na treningu z traktorem i złamane kręgi. Następnie igrzyska w Pjongczangu zakończone bez medalu i kolejne, pandemiczne, w Pekinie (2022). Podczas ceremonii otwarcia miała być tam chorążą naszej reprezentacji, ale dopadł ją COVID. Organizatorzy zamknęli Polkę zatem w hotelu, który był miejscem kwarantanny dla sportowców z pozytywnym wynikiem.

- To było straszne. Codziennie rano żyliśmy nadzieją, że to będzie ten dzień, w którym w końcu wyjdziemy - mówiła potem w jednym z wywiadów. Dopiero to sprawiło, że odechciało jej się sportu i zakończyła karierę. Przed rokiem wróciła jednak do ścigania i to w imponującym stylu. Wygrała najstarszy na świecie maraton łyżwiarski na naturalnym lodzie w fińskim Kuopio (52,5 km).

Teraz cieszy się ostatnimi tygodniami w roli czynnej zawodniczki, a na ten finisz pięknej kariery patrzą młode dziewczyny i chłopcy z Lubina i okolic, których zaraziła pasją do sportu. Takich właśnie nasze dzieci potrzebują dziś idoli, a nie Wojanów, Frizów, Wersowów i innych Buddów. ©

”

*Pracownicy pracują tylko tak,
by nie zostali zwolnieni,
a właściciele płacą tylko tyle,
by pracownicy się nie zwolnili.*

Robert Toru Kiyosaki, „Bogaty ojciec, biedny ojciec”

NAJLEPSZA W KRAJU

Wrocławska restauracja właśnie zdobyła tytuł „najlepszej w Polsce” w prestiżowym konkursie World Culinary Awards 2025. O tytuł najlepszego w kraju ubiegało się pięć lokali. Wygrała wrocławska restauracja Martim, znajdująca się tuż nad Odrą, przy ul. Pomorskiej 1B. Jak możemy przeczytać na jej facebooku i stronie internetowej, „serwuje portugalską, współczesną kuchnię z międzykontynentalnymi akcentami. Restauracja specjalizująca się w dzikich rybach i egzotycznych owocach morza”.

MF, RB



FOT. FB RESTAURACJI MARTIM

ROZMOWA DNIA

Praca w szkole jest coraz cięższa, więc coraz mniej pociąga młodych

Paulina Kurek
(PAP)

Rozmowa z dr hab. Maciejem Jakubowskim, dyrektorem Instytutu Badań Edukacyjnych - Państwowego Instytutu Badawczego (IBE-PIB).

Polscy nauczyciele są zadowoleni z pracy, ale czują się niedoceniani - wynika z najnowszego badania TALIS 2024. Skąd się biorą te sprzeczności?

Badanie było robione wiosną 2024 r., więc odzwierciedla nastroje nauczycieli w momencie, gdy ich frustracja była bardzo duża. Pandemia, otwarty bój z Ministerstwem Edukacji Narodowej za czasów ówczesnej minister Anny Zalewskiej, m.in. z powodu likwidacji gimnazjów. Do tego strajk nauczycieli, podczas którego podnosili, że nie są słuchani, że nikt z nimi nie rozmawia.

W kolejnym badaniu spodziewa się pan poprawy?

Mam nadzieję, że nauczyciele docenią transparentny proces przygotowania przez IBE-PIB reformy podstaw programowych, w którym uwzględniłmy ich głos.

W najnowszej, jak i poprzedniej edycji badania, nauczyciele wymienili podobne problemy: przeciążenie pracą, niesatysfakcjonujące wynagrodzenia, niski prestiż zawodu. Czy więc problemy nauczycieli sprzed 11 lat nie zostały rozwiązane, a wręcz pogłębiły się?

Trzeba spojrzeć na różne aspekty. Nauczyciele wciąż są zadowoleni ze swojego środowiska pracy. W zdecydowanej większości wybrałoby ponownie ten zawód, czują satysfakcję z tego, co robią w klasie. Natomiast w ciągu jedenastu lat bardzo zmalało poczucie docenienia zewnętrznego.

O potrzebie odbudowy prestiżu tego zawodu słyszymy od lat. Jak to zrobić?

Myślę, że za mało otwarcie mówimy o tym, jak ważny to jest zawód i jak ważna jest edukacja. Do edukacji podchodzimy lekko. Trzeba zmienić to podejście naszego społeczeństwa. Myślę, że można to zrobić dzięki odpowiednim kampaniom, ale też dzięki pokazywaniu wyników badań takich jak TALIS.

Badanie wykazało, że Polska jest w grupie krajów o najstarszej kadrze. Co musi się poprawić, żeby młodzi ludzie chcieli pracować w tym zawodzie?

Ten problem jest w Polsce duży, ale nasz kraj nie jest wyjątkiem. Borykają się z nim właściwie wszystkie uczestniczące w badaniu państwa Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). W Polsce jedną z przyczyn są wynagrodzenia, ale nie tylko o nie chodzi.

O co więc chodzi?

Zawód współcześnie wymaga od nauczyciela więcej niż tylko nauczania przedmiotu. Nauczyciel musi zmierzyć się z tym, jak motywować



FOT. GOV.PL

PRZYRODA

Wciąż rosną!

Wiadomości o końcu sezonu grzybowego okazały się przesadzone. Po minionych deszczach grzyby wciąż owocują, co w naszych lasach sprawdzałem osobiście. Niespełna godzinny spacer i dwa kilogramy grzybów. Wciąż można znaleźć okazałe prawdziwki, podgrzybki, borowiki ceglastopore. Te ostatnie traktowane są przez zbieraczy podejrzliwie, jak wszystkie grzyby, których miąższ po dotknięciu szybko nabiera niebieskiej barwy. Spokojnie, to nie jest osławiony szatan, a niebieska barwa znika podczas gotowania. Za to rydze są doskonale rozpoznawalne i co najważniejsze owocują stabilnie, choć wyszukiwanie ich w opadłych liściach i mokrych trawach wymaga spokoju. Najlepszą rzeczą jaką nas spotka o tej porze roku, jest brak owadów. Kilka dni z temperaturą w okolicy zera spętało aktywność owadów do minimum. Jeśli nawet zdążyły złożyć jaja na owocnikach, to larwy (zwane robalami czy czerwiem) rozwijają się słabo lub wcale. Praktycznie nie znalazłem ładnego okazu, który musiałbym zdyskwalifikować kulinarnie z powodu „zarobaczenia”. Liczę na początek listopada. Będzie dobry księżyc, mrozów nie widać w żadnej prognozie długoterminowej, jest mroko i wciąż rosną śliczne czerwone muchomor. Końcówka sezonu grzybowego może być zaskakująco dobra. Co do zakończenia grzybowej obfitości - wyznaczę go opieńki. Póki co masowo rosnącego grzyba nie spotkałem.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

WROCŁAW
Wystawa Garden of Lights „Dzika Ameryka” w zoo
Otwarcie po zmroku 31 października, kiedy zwierzęta już śpią. Alejki ożyją blaskiem lampionów, które mają przypominać zwierzęta Ameryki Południowej i Środkowej. **RSM**

KUNICE
13-latek spod Legnicy podpalił 850 balotów siana
Ogień, który miał być – jak tłumaczył chłopiec – „zabawą”, doprowadził do strat sięgających ponad 125 tysięcy złotych. **MAT**



KARKONOSZE
Śniegu coraz więcej. GPR apeluje o ostrożność
W drodze na Szrenicę, Śnieżkę czy Śnieżne Kotły turyści napotkają już grubą warstwę śniegu. Białe jest także na Polanie Jakuszyckiej. **ALKA**

Dolny Śląsk zalany „małpkami”. Pijemy ich coraz więcej



FOT. LUKASZ GDAK

Widok znany z każdego miasta: pobojuwisko po „imprezie” w plenerze, pełne opróżnionych „małpek”...

Mateusz Różański
mateusz.rozanski@polskapress.pl

W 2024 roku Polacy wydali na alkohol ponad 45 miliardów złotych. Wpływy z tzw. opłaty „małpkowej” przekroczyły 1,3 miliarda złotych. Popularność małych butelek z alkoholem wciąż rośnie...

Ciąg dalszy ze str. 1

- Szkody zdrowotne, szkody społeczne i finansowe wywoływane przez alkohol są ogromne. Dostrzegamy to nie tylko w Polsce, ale również na świecie - informuje Bogusława Bukowska dyrektor Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom.

Na stronie Rządowego Centrum Legislacji udostępniono drugą wersję projektu nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi do ponownej konsultacji publicznej i opiniowania.

- W nowelizacji ustawy, jedną z kluczowych zmian dla samorządów gminnych jest przeznaczanie pieniędzy z tzw. małpek na szerokie przeciwdziałanie uzależnieniom, również tym od czynności czy innych substancji psychoaktywnych, a nie tylko na przeciwdziałanie negatywnym skutkom spożywania alkoholu. Kilka lat temu nastą-

piła integracja gminnych programów - tych alkoholowych i narkotykowych do których włączone są też uzależnienia behawioralne - dlatego pozytywnie należy ocenić propozycję, by środki z „małpek” mogły być podobnie jak „korkowe” wydatkowane na przeciwdziałanie tym wszystkim uzależnieniom oraz przemocy - dodaje Katarzyna

Łukowska, zastępca dyrektora KCPU.

Konsekwencje picia alkoholu

Eksperti przypominają, że nadmierne spożycie alkoholu ma poważne konsekwencje zdrowotne i społeczne. Do najczęstszych chorób związanych z nadużywaniem alkoholu należą schorzenia wątroby, układu krążenia, nowotwory oraz różnego rodzaju zaburzenia psychiczne. Skutki społeczne to m.in. wzrost liczby przypadków przemocy domowej, wypadków drogowych, konfliktów rodzinnych oraz spadek wydajności w pracy.

Ekonomiczna cena problemu również jest wysoka - państwo i społeczeństwo ponoszą koszty leczenia, świadczeń z opieki społecznej oraz strat wynikających z utraty produktywności. Każdy z tych czynników przekłada się na realne obciążenie finansowe zarówno dla obywateli, jak i instytucji publicznych. ©

MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM? TU SZUKAJ POMOCY

Jeżeli samodzielne działania i postanowienia nie wystarczają, nie wstydź się skorzystać z profesjonalnej pomocy. Możesz ją znaleźć tutaj:

- Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom a Ogólnopolski Telefon Zaufania Uzależnienia: 800 199 990
- „Pomarańczowa linia” dla rodziców dzieci pijących alkohol: 801 140 068
- Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”: 800 120 002
- Telefon Zaufania uzależnienia behawioralne: 801 889 880

DOLNOŚLĄSKIE „ZAGŁĘBIA MAŁPKOWE”

Dane o podatkach wynikających ze sprzedaży tzw. „małpek” dają do myślenia. Oto lista dolnośląskich miast, w których wpływy ze sprzedaży takiego alkoholu są największe.

Po nazwie miejscowości podajemy wysokość opłaty od napojów alkoholowych w opakowaniach o pojemności nieprzekraczającej 300 ml, pobraną w okresie od 1 stycznia do 30 września 2025 r. Aby mieli Państwo porównanie, podajemy też liczbę mieszkańców danej miejscowości (stan na 1 stycznia 2025 wg. danych GUS) i przeliczamy średnie wpływy „na głowę” mieszkańca.

- 1. Wrocław (miasto)**
7 101 599,93 zł. Liczba mieszkańców - 672 882. Średnio na głowę mieszkańca - 10,55 zł
- 2. Legnica (miasto)**
760 242,1 zł. Liczba mieszkańców - 90 823. Średnio na głowę mieszkańca - 8,37 zł
- 3. Wałbrzych (miasto)**
725 680,51 zł. Liczba mieszkańców - 98 748. Średnio na głowę mieszkańca - 7,35 zł.
- 4. Jelenia Góra (miasto)**
722 480,48 zł. Liczba mieszkańców - 74 194. Średnio na głowę mieszkańca - 9,74 zł
- 5. Lubin (miasto)**
528 964,41 zł. Liczba mieszkańców - 66 864. Średnio na głowę mieszkańca - 7,91 zł
- 6. Świdnica (miasto)**
506 699,61 zł. Liczba mieszkańców - 52 050. Średnio na głowę mieszkańca - 9,73 zł
- 7. Kobierzyce (cała gmina wiejska)**
504 113,53 zł. Liczba mieszkańców - 25 421. Średnio na głowę mieszkańca - 19,83 zł
- 8. Głogów (miasto)**
431 157,17 zł. Liczba mieszkańców - 61 206. Średnio na głowę mieszkańca - 7,04 zł
- 9. Bolesławiec (miasto)**
408 242,77 zł. Liczba mieszkańców - 36 795. Średnio na głowę mieszkańca - 11,09 zł
- 10. Zgorzelec (miasto)**
295 906,85 zł. Liczba mieszkańców - 28 466. Średnio na głowę mieszkańca - 10,39 zł
- 11. Oława (miasto)**
291 236,83 zł. Liczba mieszkańców - 33 086. Średnio na głowę mieszkańca - 8,80 zł
- 12. Karpacz (miasto)**
291 141,83 zł. Liczba mieszkańców - 4140. Średnio na głowę mieszkańca - 70,32 zł
- 13. Oleśnica (miasto)**
290 513,94 zł. Liczba mieszkańców - 34 914. Średnio na głowę mieszkańca - 8,32 zł
- 14. Kłodzko (miasto)**
276 712,65 zł. Liczba mieszkańców - 24 503. Średnio na głowę mieszkańca - 11,29 zł
- 15. Szklarska Poręba (miasto)**
273 859,86 zł. Liczba mieszkańców - 5588. Średnio na głowę mieszkańca - 49,01 zł
- 16. Dzierżonów (miasto)**
243 069,64 zł. Liczba mieszkańców - 30 312. Średnio na głowę mieszkańca - 8,02 zł
- 17. Kąty Wrocławskie (cała gmina miejsko-wiejska)**
238 129,82 zł. Liczba mieszkańców - 30 672. Średnio na głowę mieszkańca - 7,76 zł
- 18. Bielawa (miasto)**
205 226,61 zł. Liczba mieszkańców - 27 713. Średnio na głowę mieszkańca - 7,41 zł
- 19. Polkowice (cała gmina miejsko-wiejska)**
197 970,87 zł. Liczba mieszkańców - 26 697. Średnio na głowę mieszkańca - 7,42 zł
- 20. Lubań (miasto)**
196 026,42 zł. Liczba mieszkańców - 19 257. Średnio na głowę mieszkańca - 10,18 zł

0011422723

Naszej drogiej Koleżance
Katarzynie Kaczorowskiej

oraz

Jej Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
koleżanki i koledzy
z „Gazety Wrocławskiej”

0011422635

*„Ludzka dusza jest jak tęcza nad przepaścią,
jak całe życie, które znika.
I tak wielki żal, jakby zgasiła czyjaś miłość
– tych, co zostali, przenika...”*

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Katarzynie Kaczorowskiej
byłej, wieloletniej dziennikarce
„Gazety Wrocławskiej”,Wojtkowi Kaczorowskiemu
oraz
Januszowi Kaczorowskiemu
przez wiele dekad związanemu
z drukarnią prasową we Wrocławiu

z powodu śmierci

Mamy i Żony

składają
Przyjaciele

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Wygrała zieleni, rowery oraz zachód i północ Wrocławia

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl**Ogłoszono wyniki głosowania we Wrocławskim Budżecie Obywatelskim 2025. Wrocławianie już po raz trzynasty wybierali projekty, które będą realizowane przez magistrat.**

- Liderom projektów dziękuję bardzo za zaangażowanie i za zgłaszanie pomysłów. To wy jesteście motorem napędowym tej inicjatywy. Mieszkańcom dziękuję za głosowanie, bo tym realnie przyczyniacie się do zmian. To dzięki wam Wrocław pięknieje - mówi Beata Bernacka, dyrektorka wydziału partycypacji społecznej w urzędzie miasta we Wrocławiu.

W tegorocznej edycji WBO wzięło udział mniej osób niż w 2024 roku. Oddano 60 437 głosów (rok temu głosowało 67 269), z czego 2 622 były nieważne. Głosować mógł każdy mieszkaniec Wrocławia. Bez względu na obywatelstwo, wiek, czy posiadanie stałego meldunku. Jedynym warunkiem



FOT. PAMEŁ RELIKOWSKI

Spośród 124 zgłoszonych projektów, do realizacji wybrano 21.

uczestnictwa w głosowaniu jest zamieszkiwanie we Wrocławiu z zamiarem stałego pobytu.

57 784 głosów oddano przez internet, a 31 tradycyjnie, na formularzu papierowym. Prawie 50 proc. wyborców to wrocławianie w przedziale wiekowym 19-40 lat. W tym roku zagłosowało więcej kobiet niż mężczyzn - w stosunku 126 do 100. Najwięcej głosów oddano w poniedziałek (20 października) - aż 12 546.

W głosowaniu wybrano do realizacji 21 projektów: 14 osiedlowych i 7 ponadosiedlowych. Większość dotyczy nowych parków, skwerów i obiektów sportowych we Wrocławiu. Tylko jeden z nich nie ma związku z rekreacją - to propozycja montażu monitoringu na Nadodrze.

- Za naszym projektem i sukcesem stoją rodzice, nauczyciele i wszyscy, którym zależy na tym,

by dzieci miały dostęp do sportu, rekreacji i integracji. Jako mama dziecka z niepełnosprawnością wiem, jak bardzo to jest ważne. Mam nadzieję, że teren przy Szkole Podstawowej nr 21 zmieni swoje oblicze. Zawsze głosowałam w WBO, ale w tym roku po raz pierwszy zostałam liderką projektu, więc mogłam zobaczyć wszystko „od kuchni”. Zaangażowaliśmy bardzo wiele osób, namawialiśmy znajomych, sąsiadów, rodziny i miałam przeczuć, że się uda. To niesamowite uczucie. Na pewno będziemy zgłaszać kolejne projekty - mówi Agnieszka Szczepanek, liderka zwycięskiego projektu nr 193.

Głosowanie w ramach WBO odbywa się od 2013 roku. Łącznie w ramach tego programu wrocławianie zdecydowali o skierowaniu do realizacji ponad 500 inwestycji za łączną kwotę około 326 mln złotych.

Na tegoroczne projekty z WBO przeznaczono 35 mln złotych: na każdy projekt osiedlowy zostanie wydany 1 mln zł, na każdy projekt ponadosiedlowy - 3 mln złotych. ©©

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycy, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
28 października 2025**● OSOBOWICE**Józefa Książek g. 7
Eugeniusz Górak g. 10
Aleksander Brach g. 10.40Tomasz Trociński g. 11.20
Bożena Złotnik g. 12
Marian Kwiecień g. 12.40
Bogusław Derbin g. 13.20**● GRABISZYN**Gracjan Baron g. 12
Rusłana Priadko g. 13
Antoni Owczarek g. 14**● JERZMANOWO**

Alicja Dunaj g. 12

● PSIE POLEMarianna Szwargulska g. 13
Emile Marczuk g. 14Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Była awantura i śpiewanie Roty. Radny PiS postawił własny krzyż

Edyta Golisz
edyta.golisz@polskapress.pl

Sesję Rady Miejskiej Legnicy przerwali wczoraj mieszkańcy, domagający się przywrócenia krzyża zdjętego z sali obrad. Obrady wznowiono dopiero po południu.

Na sesję przyszło kilkudziesięciu obrońców krzyża. Nie tylko z Legnicy, przyjechali też z Lubina.

- Zostałem ochrzczony, krzyż jest ze mną od dziecka. Nie wyobrażam sobie, żeby w takim miejscu jak sala obrad Rady Miejskiej go nie było. Tym bardziej, że to nie pan prezydent Kupaj ten krzyż wieszał więc nie miał moralnych uprawnień, żeby go zdejmować - dodawał pan Ryszard, legniczanie.

Ludzie początkowo byli spokojni. Trzymali transparenty z napisami „Krzyż fundament naszej kultury”, „W obronie krzyża”, „Nie ściągaj krzyża z mojej ściany bo na tym krzyżu wisi mój Jezus Chrystus ukochany” itp. Awantura zaczęła się, gdy radni



W czasie kilku przerw w obradach protestujący przeciwko zniknięciu krzyża z sali obrad odśpiewali „Rotę”.

odrzucili wniosek radnego Rafała Rajczakowskiego, aby sprawę różne przenieść na początek sesji, by ludzie, którzy przyszli bronić krzyża, mogli przedstawić swoje zdanie i opuścić salę, a radni mogli obradować według programu. - Komuno wróć!

Hańba! Tylko pieniądze was interesują! Na sądzie ostatecznym i tak wam te pieniądze nie pomogą - krzyczeli ludzie. Za wychodzącymi na przerwę radnymi swoje zdanie i opuścić salę, a radni mogli obradować według programu.

Radny PiS Adam Wierzbicki odczytał list podpisany przed

radnych II kadencji, kiedy to - w latach 90. ub. wieku - krzyż zawieszono w sali obrad.

- Z wielkim bólem przyjęliśmy informację o zdjęciu przez pana prezydenta Macieja Kupaj krzyża w sali obrad Rady Miejskiej Legnicy. Zwracamy się

z apelem do pana prezydenta o respektowanie decyzji rady (II kadencji - dop. red.), która jednoznacznie podjęła decyzję o zawieszeniu krzyża w sali obrad (...). Liczymy na niezwłoczne przywrócenie krzyża na jego pierwotne miejsce. W przeciwnym razie będziemy tę decyzję odbierać jako brak szacunku wobec wiernych wszystkich wyznań chrześcijańskich oraz brak poszanowania decyzji Rady Miejskiej Legnicy (...) - napisali legniccy radni II kadencji, m.in. Stanisław Kot, Ryszard Rostkowski, Ryszard Jaśkowski, Leszek Śliwak, Wojciech Obremski czy Adam Wierzbicki, który jest radnym do dziś. To właśnie on wyjął w czasie poniedziałkowej sesji własny krzyż, postawił go na stole i zapowiedział, że od teraz będzie mu towarzyszył, skoro ten zdjęty ze ściany obrad nie wraca na miejsce.

- Obrona krzyża jest obowiązkiem każdego katolika, chrześcijanina. Tyle lat był w sali obrad więc będzie nadal, tylko winnym miejscu, obok mnie na stole - powiedział radny Wierzbicki.

Krzyż zniknął z sali obrad po remoncie, w sierpniu br. Wisił w niej od lat 90. ub. wieku. Prezydent Legnicy Maciej Kupaj, odpowiadając we wrześniu na interpelację złożoną w tej sprawie przez radnych PiS, powołał się na wynikającą z Konstytucji zasadę neutralności światopoglądowej i zapowiedział, że nie przewiduje ponownego powieszenia krzyża w sali obrad.

Wczoraj prezydent nie rozmawiał z protestującymi. Po południu Maciej Kupaj wydał oświadczenie, w którym czytamy m.in.: „Ubolewam, że (...) osoby obecne na sesji, utrudniały prowadzenie obrad, krzycząc i obrażając mnie oraz radnych. Takie zachowanie stoi w sprzeczności z zasadami dialogu obywatelskiego i szacunku dla instytucji samorządowych. Nie będziemy obojętni wobec aktów agresji i nawoływania do nienawiści. Jednocześnie oświadczam, że wszystkie groźby pod adresem moim i mojej rodziny zostaną przekazane odpowiednim organom”.

Do sprawy będziemy wracać.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGNiG OBRÓT DETALICZNY, GRUPA ORLEN

0011415423

PGNiG Obrót Detaliczny Grupa Orlen wspiera seniorów z Dolnego Śląska

Jesienne spotkanie z seniorami Wrocławia już za nami. Tym razem 22 października 2025 r. odwiedziliśmy stolicę Dolnego Śląska. Forum Seniora z każdą edycją cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród osób w wieku 60+. Tak było i tym razem, podczas jesiennej edycji inicjatywy we Wrocławiu. Było to wydarzenie, podczas którego seniorzy mieli okazję poznać ciekawych ludzi oraz pozyskać informacje przydatne w codziennym funkcjonowaniu. Ważnym elementem wydarzenia była prelekcja eksperta PGNiG, Obrót Detaliczny Grupa ORLEN Artura Przybylskiego, który rozmawiał z seniorami o bezpieczeństwie oraz o usługach i ofercie spółki.

Jesienna edycja Forum Seniora zorganizowana we Wrocławiu przyciągnęła tłumy starszych mieszkańców Dolnego Śląska. Eksperti PGNiG Obrót Detaliczny, Gru-



pa Orlen, obecni w specjalnie przygotowanej strefie, odpowiadali na pytania uczestników wydarzenia. Częstym zagadnieniem poruszonym przez seniorów było pytanie jak czytać fakturę i co zrobić, by obniżyć rachunki za gaz. Planując udział w forum,

z myślą o seniorach i ich potrzebach, spółka postanowiła zwrócić ich uwagę na kwestie bezpieczeństwa.

Artur Przybylski, Dyrektor Sprzedaży zaprezentował produkty i usługi, stworzone z myślą o bezpieczeństwie oraz wygodzie i komforcie

klientów, m.in. „Pakiet na zdrowie”, „Pomocna ekipa”, czy „Urządzenia dla domu”.

„Pakiet na zdrowie” i „Pomocna ekipa” to kompleksowa usługa zapewniająca klientom spółki dostęp do

szerokiej gamy usług wspierających zdrowie i komfort życia. Pakiet obejmuje konsultacje medyczne, badania profilaktyczne, a także porady lekarskie i specjalistyczne. Dzięki niemu klienci spółki mogą korzystać z profesjonalnej opieki medycznej, co pozwala na wczesne wykrywanie chorób i skuteczniejsze leczenie.

Pakiet nie tylko ułatwia dostęp do usług medycznych, ale również pomaga w zapobieganiu wielu problemom zdrowotnym, które mogą występować w późniejszych latach życia. W ramach usługi można skorzystać z konsultacji z lekarzami specjalistami oraz z szerokiej oferty badań, które pozwalają monitorować stan zdrowia i w porę reagować na wszelkie zmiany.

Z kolei „Pomocna ekipa” to usługa zapewniająca w przypadku awarii wsparcie: technika urządzeń grzewczych i gazowych, ślusarza, hydraulika, elektryka, ser-

wisanta RTV/AGD oraz informatyka. Klienci dzięki temu zyskują szybką i fachową pomoc, a także spokój i bezpieczeństwo.

„Urządzenia dla domu”
„Urządzenia dla domu” to oferta skierowana do klientów PGNiG OD, Grupa Orlen dająca możliwość zakupu wysokiej wydajności urządzeń o niższym zużyciu energii i oszczędności kosztów, co czyni je przyjaznym dla środowiska i opłacalnym wyborem dla domowych budżetów. W ofercie znajdziemy kotły kondensacyjne, pompy ciepła, panele fotowoltaiczne, czy też urządzenia takie jak przenośna klimatyzacja i oczyszczacz powietrza. Przy spełnieniu określonych warunków konsultanci w biurach obsługi klienta pomogą w formalnościach związanych z dofinansowaniem zakupionych sprzętów.
Więcej przydatnych informacji można znaleźć na stronie
<https://pgnig.pl>

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Hasło Marszu Niepodległości

Piętnaście dni przed datą Marszu Niepodległości jego organizatorzy podali hasło tegorocznej edycji: „Jeden naród, silna Polska”. Prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości Bartosz Malewski przypomniał, że po dwóch latach wydarzenie ma znów status zgromadzenia cyklicznego. Szef sztabu organizacyjnego tegorocznego Marszu Niepodległości, prezes Młodzieży Wszechpolskiej Marcin Osowski przekazał, że w tym roku, oprócz organizacji patriotycznych, w Marsz Niepodległości będą zaangażo-

wane różne grupy zawodowe. Będą to m.in. przedstawiciele organizacji rolniczych, myśliwskich czy koła gospodyń wiejskich. Organizatorzy pytani byli, czy w wydarzeniu weźmie udział prezydent Karol Nawrocki. Malewski odpowiedział, że w poprzednich latach, kiedy Nawrocki pełnił inne funkcje, był m.in. szefem IPN-u, uczestniczył w marszu. - Nie będzie dla nas żadnym zdziwieniem, jeśli prezydent podejmie decyzję o tym, by również w tym roku się pojawić - powiedział. oprac. WS|PAP

ZGORZELEC

Droga do Niemiec zamknięta



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Do 14 listopada most graniczny między Polską a Niemcami będzie całkowicie zamknięty - poinformowali urzędnicy ze Zgorzelca. Powodem jest konieczność przeprowadzenia prac remontowo-konserwacyjnych. Możliwe jest korzystanie z przejść Jędrzychowice - Ludwigsdorf lub Radomierzycy - Hagenwerder.

WARSZAWA

Oszustwa przy bankomatach

- Przybywa poszkodowanych klientów banku Santander. Łącznie pieniądze straciło blisko 170 osób - poinformował rzecznik prasowy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, kom. Marcin Zagórski. Na policję zgłaszają się osoby, z których kont indywidualnych dokonano nieuprawnionych wypłat. Bank poinformował

w niedzielę, że jego monitoring wykrył przestępcze transakcje przy użyciu kart płatniczych klientów. Zapewniono, że skradzione środki zostaną zwrócone. Łącznie policjanci przyjęli do tej pory zgłoszenia od ponad 80 osób z województw kujawsko-pomorskiego oraz wielkopolskiego. oprac. WS|PAP

POZNAŃ

- Potrzebujemy rozważnej i świadomej obecności państwa w polskiej gospodarce i w systemie przedsiębiorczości - podkreślił w poniedziałek Karol Nawrocki podczas Poznańskiego Kongresu Gospodarczego. Dwudniowe spotkanie ma być największą imprezą gospodarczą w Polsce Zachodniej. W tym roku wydarzenie zgromadziło ok. 2 tys. osób. Nawrocki zapewnił, że będzie wspierał dobre rozwiązania służące gospodarce.

„

Uznaję to za mój osobisty sukces, że Donald Trump zaprosił prezydenta Polski do uczestnictwa w spotkaniu grupy G20

Karol Nawrocki, prezydent RP

Nowa partia, stare długi. Kto zapłaci za Nowoczesną?

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Nasi wierzyciele będą musieli zapisać resztę naszych zobowiązań po stronie straty - przyznał były wiceprzewodniczący Nowoczesnej Witold Zembaczyński.

W sobotę podczas Konwencji Krajowej Platforma Obywatelska zaprosiła do swojego grona działaczy Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polska i zmieniła się w Koalicję Obywatelską. Zmiany statutu i nazwy partii muszą być teraz zarejestrowane w ewidencji partii politycznych.

W poniedziałek Witold Zembaczyński, który dotychczas pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Nowoczesnej, poinformował, że KO jest na etapie rejestracji zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym.

- Kiedy dokonają się te czynności rejestrowe, przejdziemy do składania deklaracji. Tutaj wchodzi w grę umowa polityczna, którą zawarliśmy o tym, że staniemy się członkami, mając wszelkie prawa wyborcze, mogąc uczestniczyć w wyborach wewnętrznych - tłumaczył w rozmowie z RMF FM. Dopytywany o wybór nowego przewodniczącego, stwierdził, że musi nim zostać charyzmatyczna postać, a - jak dodał - nie zna nikogo bardziej charyzmatycznego niż premier Donald Tusk.

- Każdy, kto myślał, że jego siła się kończy, to po prostu był



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nowoczesna po 10 latach działalności pozostawiła po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych

w błędzie - stwierdził Zembaczyński.

Poseł przyznał też, że po zjednoczeniu ugrupowań działacze będą musieli płacić wyższe składki członkowskie.

- Trzeba płacić więcej po to, żeby mieć pieniądze na to, żeby stawiać i budować cegiełkę po cegiełce tamę przeciwko prawicowemu populizmowi PiS-u - ocenił Zembaczyński.

W piątek władze Nowoczesnej podjęły decyzję o rozwiązaniu partii po 10 latach jej działalności. Ugrupowanie pozostawiło po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych. Składa się

na niego zaciągnięty w 2015 r. kredyt w PKO BP oraz 900 tys. zł, które Nowoczesna jest winna Polsatowi za spoty wyborcze w kampanii parlamentarnej.

- Spłacaliśmy zobowiązania po Ryszardzie Petru co miesiąc. Zostało trochę tego, ale chcę uspokoić, że (...) Skarb Państwa nie będzie przejmował żadnych naszych zobowiązań - zapewnił Zembaczyński.

- Przeprowadziliśmy taki sposób likwidacji partii, że po prostu te dwa podmioty - z żalem to mówię - będą musiały sobie zapisać resztę tych zobowiązań po stronie straty. Na jedną trze-

cią tych zobowiązań pieniądze mamy jeszcze zabezpieczone. Natomiast pozostała część to jest pewne ryzyko związane z prowadzeniem tego typu działalności, jakim jest kredytowanie partii politycznej - ocenił polityk, dodając, że wszystko było robione „zgodnie z literą prawa”.

- Nie było naszą intencją, żeby tak się to stało. Należy docenić, że pozbawieni funduszy spłaciliśmy zobowiązanie, które kto inny zaciągnął - zaznaczył.

Zgodnie z nowym statutem partii działacze Nowoczesnej i Inicjatywy Polska do 30 czerwca przyszłego roku będą mogli wypełnić deklarację członkowską - tym samym zostaną przyjęci w poczet członków KO.

Od razu będzie im przysługiwać prawo do wzięcia udziału w głosowaniach na nowe władze. Ich wybory mają się odbyć nie później niż w ciągu 45 dni od zatwierdzenia przez sąd zmiany nazwy i statutu w ewidencji partii politycznych.

Szef KO ma zostać wybrany w styczniu przez wszystkich członków partii.

Donald Tusk oświadczył w niedzielę, że będzie ubiegać się o przewodniczenie partii. Z kolei były marszałek Senatu Tomasz Grodzki podkreślił, że kierowanie KO przez Tuska jest przesądzone i niepodważalne. Przekazał też, że prezydium partii zostanie poszerzone tak, by politycy likwidowanych ugrupowań znaleźli swoje miejsce we władzach KO. PAP

Areszt za prowadzenie działań na rzecz obcego wywiadu. Zatrzymywani agenci to bardzo często „przeciętni ludzie”

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Sąd zdecydował o trzech miesiącach aresztu dla dwójga Ukraińców zatrzymanych w Katowicach - poinformował rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Dobrzyński przekazał w komunikacie informacje o zatrzymaniu 32-letniego mężczyzny i 34-letniej kobiety.

Zbierane przez nich informacje dotyczyły żołnierzy Sił Zbrojnych RP oraz infrastruktury krytycznej znajdującej się na terytorium Polski, w tym infrastruktury transportowej służącej wsparciu logistycznemu i militarnemu walczącej Ukrainy.

Sledztwo dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 130 par. 3 kk nadzoruje Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Podczas poniedziałkowego briefingu Dobrzyński przypo-

mniał, że ostatnio premier Donald Tusk wspomniął o ośmiu zatrzymanych osobach.

- Te dwie osoby są wśród tych osób, o których mówił premier - powiedział. W ubiegłym tygodniu rzecznik koordynatora służb specjalnych przekazał, że w ostatnich miesiącach Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała 55 osób działających na szkodę Polski na zlecenie rosyjskiego wywiadu. Dobrzyński zaznaczył, że „szpieczy, którzy są zatrzy-

mywani przez polskie służby, wyglądają jak przeciętni obywatele, przeciętni ludzie”. Podał, że wśród tych 55 zatrzymanych był m.in. taksówkarz, fryzjer i kurier, czyli osoby, które nie rzucają się w oczy.

Zaapelował do wszystkich, którzy widzą kogoś, kto robi zdjęcia infrastrukturze krytycznej, transportowej czy wojskowej, by dzwonił na numer 112 i informował służby.

- Policjanci przyjadą i to wszystko sprawdzą - dodał. PAP

Izrael intensyfikuje ataki na Hezbollah. Od czwartku w Libanie zginęło 11 osób

oprac. Anna Nagel
Bejrut

Izrael informuje, że uderzenia są wymierzone w Hezbollah i wylicza jego bojowników zabitych w atakach. Misja pokojowa ONZ podała, że zestrzeliła izraelskiego drona.

Izraelska armia przekazała w poniedziałek, że zestrzelony bezzałogowiec wykonywał standardową misję zwiadowczą i nie stanowił zagrożenia dla wojsk UNIFIL. W czwartek w atakach na południe Libanu zginęły co najmniej cztery osoby, w tym starsza kobieta - przekazała państwowa agencja prasowa Ani. Izraelska armia podała, że zaatakowała infrastrukturę Hezbollahu, w tym obóz szkoleniowy i fabrykę rakiet.

Naloty trwały też przez kolejne dni, do niedzieli zginęło w nich łącznie 11 osób.

Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu w południowym Libanie, jednego z dowódców oddziałów specjalnych tej grupy, a także jej członków odpowiedzialnych za przemyt broni z Iranu. Jesienią ub.r. doszło do otwartej wojny, która skończyła się zawartym pod koniec listopada 2024 r. rozejmem.

Według umowy obie strony miały wycofać się z południa Libanu, a kontrolę nad tym obszarem miała przejąć regularna armia libańska.

Siły UNIFIL liczą obecnie ponad 10 tys. żołnierzy, w tym ok. 210-osobowy kontyngent z Polski. PAP



Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu

Paraliż budżetowy w USA ogranicza aktywność NASA

oprac. Karolina Wrońska
Waszyngton

Tysiące pracowników agencji kosmicznej wysłano na przymusowe urlopy, zawieszono też wiele działań w projektach kosmicznych.

Paraliż budżetowy w USA jest wynikiem nieuchwalenia prowidziorium budżetowego po wygaśnięciu budżetu na ubiegły rok fiskalny, który skończył się 30 września.

Senatorzy Partii Demokratycznej blokują uchwalenie przegłosowanego w Izbie Reprezentantów prowizorium, bo żądają przywrócenia dopłat do ubezpieczeń zdrowotnych, bez których koszty ubezpieczenia mają drastycznie wzrosnąć.

Podczas tego tzw. federal government shutdown agencje rządowe podtrzymują tylko

działania uznane za kluczowe, a wszelka pozostała aktywność jest wstrzymywana.

Pośród około 18 tysięcy pracowników NASA pracuje jedynie około 3 tysięcy. Nie są podpisywane nowe umowy, granty, porozumienia o współpracy. Nawet w serwisie typu Astronomical Picture of the Day (APOD), czyli astronomiczne zdjęcie dnia, widnieje stosowny komunikat i brak nowych zdjęć.

Gdy paraliż administracji federalnej się zakończy i NASA powróci do pełnego działania, będzie musiała zmierzyć się z poważną redukcją budżetu. Według prezydenckiego projektu budżetu na rok fiskalny 2026, obcięcie funduszy NASA jest na poziomie jednej czwartej, planowane są też duże grupowe zwolnienia pracowników. PAP

Włosi mogą wydać Ukraińca podejrzanego o atak na NS 2

oprac. Karolina Wrońska
Rzym

Obrona zapowiedziała ponowne odwołanie się od decyzji i powołała się na postanowienie polskiego sądu w podobnej sprawie.

Sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się w poniedziałek na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości obywatela Ukrainy Serhija K., podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 roku.

49-letni Ukraińiec, były wojskowy, został aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał w Ukrainie.

Włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces za uszkodzenie rurociągu. Następnie włoski Sąd Najwyższy (kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat Serhija K., Nicola Canestrini, zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

- W postępowaniu doszło do ciężkich naruszeń procedu-



Niemieccy śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani i zawiezieni na Ukrainę

ralnych, które podważają jego legalność i zgodność z zasadami sprawiedliwego procesu - podkreślił Canestrini. W jego ocenie „nie jest przestrzegana zasada wzajemnego zaufania między państwami, czego dowodem jest to, że nie wzięto pod uwagę polskiej decyzji, w której uznano obiektywny immunitet funkcjonalny”.

W ten sposób włoski adwokat odniósł się do ogłoszonej 17 października decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie, który odmówił wydania władzom niemieckim obywatela Ukrainy Wołodomyra Żurawłowa, a także

uchylił zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie. Według sądu wniosek władz niemieckich o wydanie mężczyzny nie zasługuje na uwzględnienie. Mężczyzna był poszukiwany

Sąd w Bolonii po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji

europejskim nakazem aresztowania jako podejrzany o wysadzenie gazociągu Nord Stream 2.

Według niemieckiej prokuratury Ukraińiec i jego towarzysze do swojej akcji wykorzystali jacht, który wypłynął z portu w Rostocku. Wynajęli go w Niemczech na podstawie fałszywych dokumentów tożsamości i z pomocą pośredników.

Śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream co najmniej cztery ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani przez kierowcę i zawiezieni na Ukrainę. PAP

Litwa zamyka przejścia graniczne z Białorusią. To odpowiedź na „atak hybrydowy” z balonami

oprac. Anna Nagel
Wilno

De facto przejścia graniczne z Białorusią pozostają zamknięte od soboty wieczór, ale rząd podejmie formalną decyzję w tej sprawie dopiero podczas posiedzenia w środę.

- Nasilające się incydenty z wykorzystaniem balonów meteorologicznych, które wlatują w litewską przestrzeń powietrzną z Białorusi, stanowią atak hybrydowy - oświadczyła w poniedziałek po posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Narodowego premier Litwy Inga Ruginiene.

- W reakcji Litwa zamyka na czas nieokreślony naziemne przejścia graniczne z Białorusią - dodała. Ograniczenia przy przekraczaniu



Ograniczenia nie będą dotyczyły obywateli UE

granicy nie będą dotyczyły dyplomatów i poczty dyplomatycznej, a także obywateli krajów Unii Europejskiej wjeżdżających z Białorusi.

- Wszelki inny ruch zostanie zamknięty - zapowiedział szefowa rządu.

- W ten sposób wysyłamy sygnał Białorusi i mówimy, że żaden hybrydowy atak nie będzie tolerowany. Podejmiemy wszelkie najsurowsze działania, aby powstrzymać ataki - oznajmiła.

Ruginiene poinformowała, że opracowany został plan działania w celu zwalczania balonów przemysłowych - będą go realizowały poszczególne ministerstwa i instytucje państwowe.

Zgodnie z tym planem wojsko od poniedziałku sięgnie po „wszelkie środki, w tym kinetyczne”, aby zestrzeliwać balony przemysłowe.

Rząd przygotowuje ponadto poprawki do kodeksu karnego, zaostrzające kary za przemyt; nasiloną zostanie też walka z przemytem.

Ministerstwo spraw zagranicznych opracuje dodatkowy

pakiet sankcji wobec Białorusi. - Konsultujemy się i komunikujemy również z naszymi sojusznikami i sąsiadami: Polską i Łotwą. Wszystkie nasze działania są z nimi koordynowane, nie jesteśmy oddzielnym państwem, jesteśmy częścią NATO i UE - podkreśliła Ruginiene.

Z powodu wtargnięcia białoruskich balonów w przestrzeń powietrzną Litwy w ostatnim czasie lotnisko w Wilnie było zamykane cztery razy, w tym w miniony weekend. Ostatnie zawieszenie pracy lotniska dotknęło ponad 7 tysięcy pasażerów i blisko 50 lotów.

Litewskie Porty Lotnicze zastrzegają, że jeszcze w poniedziałek nadal mogły występować pojedyncze opóźnienia lotów z powodu zakłóceń w rotacji załóg i samolotów. PAP

MATIZ, CZYLI LUCCIOLA Z ŻERANIA

Był październik 1999 roku, gdy z taśmy zakładów Daewoo – FSO zaczęły zjeżdżać Daewoo Matizy, których nie wyprodukowano tyle co „maluchów”, ale które dziś mają status kultowych!

Grzegorz Okoński

Końcówka 1999 roku była ważna dla historii polskiej motoryzacji: wtedy to, 18 października rozpoczęła się w zakładach Daewoo – FSO produkcja niewielkiego samochodu osobowego, który do dziś ma swoich miłośników, który w roli kampera dotarł z częstochowianinem Hubertem Zasepą na Nordkapp – jedno z najdalej wysunięte na północ Europy, norweski klif o wysokości ponad 300 m n.p.m., i który jest dziś polecany przez preppersów – amatorów sztuki przetrwania w sytuacjach kryzysowych!

Daewoo Matiz, bo o nim mowa, ma dziś 26 lat i niedawno obchodził urodziny. To znaczy obchodzą jeszcze dość liczne samochody tego typu, należące do pasjonatów, którzy na internetowych forach dzielą się chętnie informacjami o ulepszeniach i nowych elementach zdobniczych swoich perełek. Bo Matiz, choć w Polsce już nie jest produkowany od 2007 roku, wciąż ma swoich wielbicieli – i podobnie jak Fiaty 126p i Fiaty Seicento – uznawany jest za samochód kultowy!

Lucciola była hybrydą!

Cofnijmy się w czasie jednak nieco dalej niż do 18 października 1999 roku: już w 1993 roku w czasie targów motoryzacyjnych w Turynie zaprezentowano samochód koncepcyjny Lucciola według projektu studia Italdesign Giugaro. Robaczek świętojański, świetlik, bo tak można tłumaczyć z włoskiego tę nazwę, w pewien sposób wyprzedzał swój czas – był niewielki lecz wygodny, miał fotele regulowane dzięki specjalnemu stelażowi, składany dach i aluminiowe panele karoserii. Wnętrze za to przygotowywano z materiałów, które można po zużyciu recyklingować. A co ciekawe – jego napęd był... hybrydowy! Lucciola miała pod maską silnik diesla o pojemności pół litra i o mocy 7,5 konia mechanicznego plus silnik elektryczny o mocy 9,5 konia mechanicznego, który – jak podaje portal Autofakty.pl – mógł zapewnić samochodzikowi nawet 50-kilometrowy zasięg na prądzie!

Fiat jednak ze względów finansowych nie podjął wyzwania, postawił na modernizację Cinquecento, skutkującą powstaniem Seicento, a projekt



Lucciola wyglądała korzystnie od Fiata Cinquecento, jednak włoski koncern nie zaryzykował przygody z nią



Policyjny Matiz - i taką postać można było spotkać!

Luccioli sprzedał Koreańczykom – firmie Daewoo. Ci przez prawie 2,5 roku przekształcili projekt w model Daewoo Matiz i w 1998 roku rozpoczęli jego produkcję. Również w tym roku, w grudniu, z taśm produkcyjnych w Polsce – fabryki FSO na Żeraniu – zjechały pierwsze prawie polskie Matizy. Prawie, bo montowano je z dostarczanych do zakładów elementów.

Z czasem wprowadzano coraz więcej krajowych części i gdy ich poziom osiągnął wielkość 40 proc., w październiku 1999 roku, mogliśmy już produkować, a nie tylko montować Matizy. Przy okazji –

w 2000 roku aż 65 proc. części wychodziło spod rąk polskiej załogi. Produkcja w barwach Daewoo trwała do 2004 roku, a później, już jako FSO – do 2007 roku. Ostatnie seryjne polskie Matizy trafiły na rynek w 2008 roku.

Trzy gwiazdki po zderzeniach

Użytkownikom mógł się Matiz podobać – bardzo mało palił, w środku zapewniał zaskakująco dużo miejsca dla czterech osób, miał zgrabną sylwetkę z czworgiem drzwi, niepowtarzalnymi reflektorami, dobrze zaprojektowanymi i wykonanymi tak, że były dość odporne



Michał Snela i jego Matiz

na słabe uderzenia. Mówiąc o uderzeniach – przeszedł testy Euro NCAP, z 19 punktami po zderzeniach czołowych, czyli trzema gwiazdkami na pięć (Seicento miał dwie, był też droższy od swojego koreańskiego konkurenta). I miał czteroletnią gwarancję bez limitu kilometrów. Minusem był mały bagażnik, 104-litrowy i brak możliwości podpięcia za samochodem przyczepki.

Nie tylko Polska sięgnęła po to niewielkie, proste, ale oszczędne i wytrzymałe auto. W Indiach jedna z serii Matizów otrzymała nawet czujniki parkowania w tylnym zderzaku, a Chińczycy zaprezentowali naj-

wyższą formę uznania, niejako kopiując auto nielegalnie w postaci modelu Chery QQ, o co podali ich do sądu Amerykanie z General Motors, spadkobiercy Daewoo.

W Polsce w pierwszym roku produkcji FSO Daewoo wypuściło blisko 80 tys. sztuk Matizów, w drugim roku – 33 tysiące, a w trzecim – 15 tys. sztuk.

Najdłużej Matiza produkowano w Uzbekistanie – tam wytwarzanie tego auta rozpoczęło się w 2001 roku, a zakończyło się w 2018 roku. Te samochody trafiały na lokalny rynek, gdzie m.in. służyły jako radiowozy policyjne, jak i na rynki obce – np. rosyjski, gdzie sprzedawane

były jako Ravon Matiz. Przy okazji rosyjskich odbiorców: już po rozpoczęciu wojny na Ukrainie, w Internecie pojawiło się ogłoszenie sprzedaży rosyjskiego Matiza na... podwoziu gąsienicowym!

Zakup z bonusem

Użytkownikiem Daewoo Matiza jest m.in. Michał Snela z podpoznańskiego Kaźmierza. Choć najczęściej jeździ Dacją Dusterem, a więc autem większym od następcy Luccioli, to mały Daewoo w kolorze pomarańczowo-żółtym, cieszy się u niego wyjątkowymi względami.

- To samochód wystarczający do tego, by wsiąść i pojechać do sklepu, paczkomatu, na jakąś niewielką odległość – takie auto podręczne – mówi Michał Snela. - Wcześniej był za dbanym oczkiem w głowie jednego z członków rodziny, a po jego śmierci, trafił do nas. Szkoda było, by taki samochód poszedł w obce ręce, więc znalazł nowy dom tam, gdzie kiedyś przyjeżdżał z wizytami.

Matiz odwdzieczył się na początku niespodziewanym wsparciem finansowym – garścią monet, zapewne przechowywanych przez poprzedniego właściciela jako opłata do parkometrów, a później – bezawaryjnym użytkowaniem.

- Teraz ma już dość słaby akumulator, ale poza tym nie można o nim złego słowa powiedzieć – mówi Michał Snela. - Rocznik 1999, z centralnym zamkiem, elektrycznie otwieranymi szybami, poduszką powietrzną, dość wygodny i naprawdę niewiele spalający benzyny. Na razie też nie wymaga wkładu finansowego, jest niezawodny i dosłownie – pewny. Tylko wsiąść i jechać...

Matiz Michała i jego żony Urszuli, wbrew pozorom nie doczekał się własnego imienia. W rodzinie od początku mówiono o nim „Matiz” i jako taki zdążył już zaskarbić sobie sympatię w rodzinie. Ta nazwa oznacza zatem zarówno samochód użytkowy, maskotkę – i najstarsze auto, a więc traktowane z pewnym szacunkiem w kategorii zabytku.

- Wiem, że są kluby miłośników Matiza i – nie dziwi mnie to: on zasługuje by być autem kultowym, choć szkoda, że nie dane mu było, wskutek decyzji niezainteresowanych nim właścicieli FSO, rozwijać się – kończy Michał Snela.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,85

JEN
100 JPY

2,38

DANE WG NBP Z DNIA 27.10.2025, G. 12:00

Polski sport ma nowego giganta. Premie dwa razy wyższe i... tokeny dla medalistów

Piotr Szymański
piotr.szymanski@polskapress.pl

Polski sport olimpijski wchodzi w etap, którego jeszcze nie było. Tuż przed sezonem zimowym ogłoszono partnerstwo, które jednocześnie wzmacnia premie dla zawodników i otwiera drzwi do zupełnie nowego sposobu wspierania reprezentacji przez kibiców. Zmienia się nie tylko widoczność marki przy ruchu olimpijskim, ale też narzędzia finansowania – łączące tradycję z rozwiązaniami cyfrowymi. Kto za tym stoi, jak to zadziała i czy sportowcy na tym wygrają?

W Monako, podczas wydarzenia gromadzącego przedstawicieli świata sportu, biznesu i technologii, obecna była także redakcja „Strefy Biznesu”. Obejrzyj relację z wydarzenia.

Umowa, która otwiera nowy rozdział w sporcie

Polski Komitet Olimpijski ogłosił 22 października 2025 r. w Monako, że zondacrypto – licencjonowana giełda kryptowalut – została Sponsorem Głównym PKOl i Olimpijskiej Reprezentacji Polski, a także Oficjalną Giełdą Kryptowalut. Porozumienie obejmuje lata 2026-2028, do igrzysk w Los Angeles. Jak podkreśla prezes PKOl Radosław Piesiewicz, to współpraca o bezprecedensowej skali.

– Mam ogromną przyjemność ogłosić, że zondacrypto staje się dziś Sponsorem Głównym Polskiego Komitetu Olimpijskiego. (...) A tym, co będzie nas bardzo mocno wyróżniało, to po raz pierwszy w historii Dom Polskiego Sportu będzie nosił nazwę zondacrypto Centrum Olimpijskie. (...) Szukaliśmy przede wszystkim nowoczesnej i potężnej firmy, marki, która będzie w stanie nas wesprzeć. zondacrypto to licencjonowana giełda kryptowalut, a to jest bardzo ważne – zapewnia Radosław Piesiewicz.

Elementem o wysokiej widoczności będzie rebranding warszawskiej siedziby PKOl



przy Wybrzeżu Gdynskim – nowa nazwa zondacrypto Centrum Olimpijskie PKOl i neon przy Wiślostradzie.

Ekspozycja marki łączy się z rozbudowanym pakietem świadczeń sportowych i technologicznym ramieniem projektu, w którym centralną rolę odegra token TeamPL (TMPL).

Dwa razy wyższe premie za zimowe igrzyska olimpijskie – połowa w tokenach

Wraz z kontraktem sponsorskim PKOl ogłosił rekordowy system nagród na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Premie zostaną podwojone względem 2024 r. i będą wypłacane w modelu 50/50: połowa w gotówce, połowa w tokenach. W konkurencjach indywidualnych przewidziano 500 tys. zł za złoto, 400 tys. zł za srebro, 300 tys. zł za brąz. Identyfikacyjne kwoty „na głowę” otrzymają zawodnicy w zespołach 2-6-osobowych (sztafety, miksty, team event). W sportach drużynowych stawki sięgną 4/3/2 mln zł do podziału za odpowiednio złoto, srebro i brąz.

Nowością jest system nagród dla miejsc 4-8 oraz wyższe premie dla trenerów głównych (200/150/100 tys. zł – odpowiednio za złoto/srebro/brąz,

po połowie w gotówce i tokenach).

– Podwajamy nagrody dla naszych medalistów. (...) Po raz pierwszy w historii premie za igrzyska zimowe będą wyższe niż za letnie – akcentuje Radosław Piesiewicz, prezes PKOl. To sygnał, że motywacyjny system obejmie szerzej kadry olimpijskie, a nie tylko podium.

Tokenizacja reprezentacji i nowe strumienie finansowania

W praktyce mechanizm „50/50” opiera się na wdrażanym tokenie TeamPL (TMPL). Prezes zondacrypto Przemysław Kral podkreśla, że mowa o realnym narzędziu finansowym, a nie wyłącznie symbolicznym.

– W polskim sporcie nie brakuje talentów. Brakuje natomiast środków, by mogły w pełni rozwinąć skrzydła. (...) To pierwsza tego typu współpraca branży kryptowalut ze sportem. I nie będą to tylko słowa, ale przede wszystkim konkretne czyny – mówi Przemysław Kral, prezes zondacrypto.

Aby zobrazować wymiar „cyfrowej” części świadczeń, Kral sięgnął po przykład z kolarstwa.

– Za wyniki w Tour de France wypłaciliśmy 20 tysięcy euro w naszym tokenie ZND. Agnieszka może przyznać albo zaprzeczyć, że są to realne środki – wskazuje Przemysław Kral.

– Kryptowaluty mogą wydawać się abstrakcyjne, ale na własnej skórze odczułam, że jest to realne wsparcie – potwierdza kolarzka Agnieszka Skalniak-Sójka.

Fundamentem projektu będzie token TeamPL (TMPL) – według zapowiedzi pierwszy na świecie token olimpijski. Ma on wdrożyć nowe, przejrzyste źródła finansowania sportów olimpijskich, umożliwiając kibicom bezpośrednie wspieranie reprezentacji Polski i poszczególnych sportowców. W planach jest moduł partycypacyjny (m.in. głosowania nad wybranymi decyzjami PKOl, np. sposobami przeznaczania części budżetu) oraz moduł aukcyjny na platformie zondacrypto, dający dostęp do ekskluzywnych wydarzeń i unikatowych gadżetów.

Harmonogram zakłada debiut TMPL na początku lutego 2026 roku, tuż przed startem zimowych igrzysk w Mediolanie i Cortinie d’Ampezzo. Wyплаты tokenowej części premii mają nastąpić właśnie w oparciu o TMPL.

– Teraz czas na kolejny krok. Tworzymy inicjatywę technologiczną, które realnie wesprą reprezentujących nas sportowców – zaznacza Kral.

Kolarstwo jako poligon współpracy

Zanim partnerstwo objęło PKOl, zondacrypto rozwijała współpracę z Polskim Związkiem Kolarskim, wspierając reprezentację na mistrzostwach świata i Europy oraz przedłużając umowę na kolejne lata.

– Cieszę się ze współpracy z zondacrypto, współpracy, która wesprze rozwój polskiego kolarstwa przez kolejne lata, prowadząc nas do sukcesów na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles 2028. (...) Stworzenie funduszu stypendialnego dla młodych, zdolnych kolarzy, uatrakcyjnienie nagród za sportowe sukcesy oraz wzmocnienie wielopozomowego systemu szkolenia to jedno z wielu wspólnych działań – mówi Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego.

Współpraca dotyczy także płaszczyzny równościowej i ciągłości karier. W ramach umowy PKOl – zondacrypto przewidziano program wsparcia dla zawodniczek matek oraz rozwijania pomocowe

przy kontuzjach długoterminowych.

– Wsparcie dla polskich olimpijczyków, to finansowe, jest bardzo ważne. I to wsparcie w tym momencie weszło na zupełnie inny, wyższy level – podkreśla Anna Puławska, dwukrotna medalistka olimpijska w sprincie kajakowym i dwukrotna tegoroczna mistrzyni świata.

Wioślarz Dominik Czaja, brązowy medalista z Paryża 2024, dodaje:

Token Team PL jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Jest to ogromny krok w przyszłość, szczególnie dla kibiców, którzy bezpośrednio będą mogli wesprzeć swoich ulubionych sportowców.

Co wiemy o zondacrypto?

Zondacrypto działa od 2014 roku jako jedna z największych licencjonowanych giełd kryptowalut w Europie. Spółka ma licencje operacyjne, wpisy do rejestrów lub członkostwa w organizacjach samoregulacyjnych m.in. we Włoszech, na Słowacji, Cyprze, w Estonii, Szwajcarii i Kanadzie, a w UE jest w toku procesu licencyjnego MiCA. Ekosystem firmy obejmuje m.in. bramkę płatniczą krypto-fiat zondacrypto pay, platformę ZND upraszczającą wejście w świat krypto oraz Akademię zondacrypto – zaplecze edukacyjne dla początkujących i zaawansowanych. Token ZND zadebiutował na pierwszych giełdach w październiku 2024 r.

W sporcie zondacrypto buduje szerokie portfolio: jest sponsorem tytularnym kobiecej ekipy Canyon//SRAM zondacrypto, współpracuje z klubami w Polsce (m.in. Raków Częstochowa, GKS Katowice, Pogoń Szczecin, Dziki Warszawa) i w Europie (Bologna FC 1909, Parma Calcio, Atalanta Bergamo, AS Monaco FC i AS Monaco Basket, HC Davos). W gronie ambasadorów znajdują się m.in. Giorgio Chiellini, David Trezeguet, Valtteri Bottas, Tiffany Cromwell, Mattia Perin, Andrea Puskateri i Szymon Ładniak.

©©

U jednego szefa chorujesz, u drugiego pracujesz. Nadchodzą rewolucyjne zmiany w firmach

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy dotyczący zwolnień lekarskich. Projekt m.in. umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego u jednego pracodawcy, a pracę u drugiego.

Projekt ustawy umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w jednym miejscu, a pracę w drugim

Resort pracy, który jest autorem projektu ustawy o zmianach w zwolnieniach lekarskich, uzasadnia przepis tym, że potrzebne jest bardziej elastyczne podejście do zwolnień. Przytaczano tu przykład chirurga, który ze złamanym palcem nie może przeprowadzić operacji i powinien być na L4 w szpitalu. Ale ten uraz nie wyklucza jego pracy na drugim etacie jako wykładowcy w szkole wyższej. Ten sam chirurg nie musiałby mieć zwolnienia u drugiego pracodawcy i mógłby pracować

tam bez zakłóceń jako dydaktyk.

Nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu

Propozycja zmian budzi jednak wątpliwości. Na przykład Mikołaj Zajac, prezes Conperio, polskiej firmy doradczą specjalizującej się w problematyce absencji chorobowych, podkreśla, że pomysł może brzmieć racjonalnie w teorii, ale w praktyce będzie niezwykle trudny do skontrolowania, generując miliardowe koszty.

Może się okazać, że nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu. Za ten sam okres dostaliby świadczenie chorobowe z jednego miejsca i wynagrodzenie z drugiego. Pracodawcy obawiają się, że proponowana regulacja może spowodować wzrost liczby zwolnień lekarskich, a co za tym idzie pro-



Projekt ustawy o zwolnieniach lekarskich umożliwia pracę u jednego pracodawcy i jednocześnie chorowanie u drugiego

blemy kadrowe, dezorganizację i spadek efektywności w firmach.

- To zmiana, która może otworzyć jeszcze większą furtkę do nadużyć. Już dziś nadużywanie zwolnień chorobowych stanowi poważny problem społeczny. Zamiast uszczelniać system, ryzykujemy jego dalsze rozszczęlnienie. Kto zdecyduje, że dana osoba może pracować u innego pracodawcy? Lekarz wystawiający L4, lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a może sam pracownik? Już dziś brakuje orzeczników,

a system kontroli ledwo funkcjonuje - twierdzi Mikołaj Zajac, prezes Conperio.

34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć

Według danych Conperio aż 34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć. W ubiegłym roku Polacy pobrali 27,4 miliona zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, co przełożyło się na 290 milionów dni absencji - o 2,8 mln dni więcej niż rok wcześniej.

- Łatwość uzyskania L4, szczególnie dzięki teleporadom, budzi ogromne wątpliwości. Część lekarzy nadużywa przywileju wystawiania zwolnień bez badania pacjenta. Wprowadzenie kolejnego wyjątku, który pozwoli łączyć chorobowe z pracą, tylko pogłębi ten proceder. Potrafię sobie wyobrazić sytuację, w której przykładowo informatycy miesiącami pobierają zasiłek na L4 u jednego pracodawcy, pracując równocześnie dla drugiego. Tylko czy naprawdę o to chodzi? Dla kogo w rzeczywistości jest ta zmiana i jaki odsetek pracowników realnie będzie mógł z niej skorzystać? - pyta Mikołaj Zajac.

Prezes Conperio przypomina też o zjawisku tak zwanego prezenteizmu, czyli obecności w pracy mimo choroby. Postawa taka może obniżyć produktywność pracownika nawet o 50 procent, zwiększać liczbę błędów, wypadków w pracy i pogarszać atmosferę w zespołach. Koszty w tym przypadku mogą być nawet wyższe niż w przypadku absencji pracownika.

Możliwe są też inne zmiany - podejmowanie przez pracownika na L4 „incydentalnych działań ważnych dla funkcjonowania firmy”

Nowe przepisy mogą wprowadzić w życie również inne zmiany. Dobrym kierunkiem, jak mówią przedsiębiorcy, będzie możliwość podejmowania przez pracownika na L4 „incydentalnych działań, ważnych dla funkcjonowania firmy”. Chodzi tu głównie o podpisywanie dokumentów czy wykonywanie pilnego telefonu.

Inną pozytywnie ocenianą propozycją jest to, że od pierwszego dnia choroby pracownika to ZUS będzie wypłacał zasiłek chorobowy (teraz jest tak, że wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni zwolnienia płaci pracodawca).

Projekt zakłada też, że wprowadzone zostaną zmiany dotyczące zasad zatrudniania lekarzy orzeczników ZUS. Nowe przepisy, jeśli zostaną przyjęte przez parlament i podpisane przez prezydenta, będą obowiązywać od nowego roku. ©©

Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska nie jest już tylko państwem absorbującym inwestycje, ale także poważnym inwestorem aktywnym w różnych częściach świata.

- Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger, przewodniczący Rady Nadzorczej w Dr Irena Eris.

Współzałożyciel firmy Dr Irena Eris, Henryk Orfinger, mówił podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie, że stan polskiej gospodarki jest efektem ciężkiej pracy.

- To nie jest tak, że nagle coś się wydarzyło. To kontynuacja procesu, który trwa od 36 lat i będzie trwał jeszcze pewnie długo, mam nadzieję z pozytywnymi skutkami - mówił Henryk Orfinger.

W rozmowie ze „Strefą Biznesu” Orfinger odniósł się do konkurencyjności europejskiego rynku na arenie międzynarodowej i konieczności wprowadzania racjonalnych regulacji.

- Na pewno niektóre obszary na rynku wymagają regulacji, a inne powinny być regulowane w mniejszym stopniu. Na przy-



Panel „Etyka czy strategia”. W środku Irena Eris

kład obszarem nieregulowanym w UE jest hotelarstwo. Certyfikacja hoteli zależy od danego kraju, czyli cztery gwiazdki w Polsce nie są równoznaczne czterem gwiazdkom we Włoszech czy w innym kraju UE. Według mnie to akurat powinno być uspołnżone w całej Unii. Z kolei w branży kosmetycznej mamy nadregulację. Instytucje unijne co chwila zmieniają zakres surowcowy produktów. Niestety, w tym kontekście są one bardzo podatne na opinię społeczną. Przykładowo istnieje opinia, że jakaś substancja jest rakotwórcza. Chociaż nie potwierdzają tego badania, to jednak instytucje unijne decydują się wycofać ją z obrotu. Firmy nagle są zmuszone zmienić produkcję i opracować nową technologię pro-

dukcyjną, a to generuje olbrzymie koszty - mówi Henryk Orfinger.

Przedsiębiorca uważa też, że Unia Europejska za bardzo skupiła się na własnym rynku. Według niego biznes europejski potrzebuje dziś więcej wsparcia w postaci dyrektyw i racjonalnych regulacji prawnych.

- Mam wrażenie, że Europa stała się taką wyspą, która żyje swoim życiem i przestała patrzeć na to, co dzieje się wokół niej - w Azji czy w USA. Przestajemy być konkurencyjni i innowacyjni. To nie jest dobry kierunek. Oczywiście mamy już pewne omnibusy, pewne zmiany w regulacjach, ale one mają charakter chwilowy. Na przykład co z tego, że odroczone dwa lata raportowanie podatkowe, jeśli ono i tak ma

być wdrożone. Czekamy, co będzie dalej. Miną te dwa lata i wrócimy do pierwotnej propozycji. Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger.

Podczas panelu „Etyka czy strategia” prezes PFR TFI Piotr Dmuchowski odniósł się do raportu o polskich inwestycjach za granicą. Raport „Globalne horyzonty polskich inwestycji” został opracowany przez PwC i PFR TFI we współpracy z KUKE. Piąta edycja raportu wskazuje, że zainteresowanie ekspansją wśród polskich przedsiębiorstw z roku na rok wzrasta.

- Polskie przedsiębiorstwa coraz aktywniej wychodzą za granicę i faktycznie tym razem raport to pokazuje. Jesteśmy na progu wielkiej zmiany i fala tych inwestycji faktycznie - mamy takie wrażenie - rusza. Polska gospodarka znakomicie się rozwija, a polskie przedsiębiorstwa świetnie radzą sobie z kryzysami - wskazywał Piotr Dmuchowski.

Menedżer Andrzej Klesyk mówił podczas panelu, że „nasze społeczeństwo potrafi kombinować w dobrym tego słowa znaczeniu”. Mamy genialnych inżynierów, programistów, ale niestety nasz zmysł marketin-

gowy dopiero się rozwija. Natomiast prezes Maspex Krzysztof Pawiński zaznaczył, że „polskie firmy, żeby grać poważną grę, muszą mieć masę kapitałową”. Zaznaczył, że po tym procesie nastąpi „wspinanie się po drabinie lepszych marż, bardziej zyskowych projektów”.

Pawiński podkreślał też, że nie można wymagać od polskiego biznesu, który ma raptem 35 lat, że będzie konkurował z firmami, które budowały się dłużej. - Trzeba nam trochę cierpliwości i tej cierpliwości nam brakuje - podkreślił Pawiński.

Przedsiębiorczyni Nina Kowalewska-Motlik zaznaczała podczas panelu, że największym problemem, jaki popętniliśmy podczas sukcesu gospodarczego ostatnich 36 lat, było to, że nie udało się zbudować marki „Polska”, czy „Polska Gospodarka”. Według niej ciągle nie potrafimy chwalić się sukcesami.

Ciekawą dyskusją podczas EFNI była też ta poświęcona liderom. Uczestnicy panelu mówili m.in., że odpowiedzialne decyzje, dbałość o pracowników i środowisko pracy oraz przejrzystość w działaniu nie tylko wzmacniają zaufanie do firmy, ale stają się realnym kapitałem organizacji.

Henryk Orfinger zaznaczył, że jednym z parametrów, które

mogą świadczyć o tym, czy pracodawca jest etyczny, jest niska rotacja pracowników. Działania etyczne - jak mówił - nie zawsze jednak przynoszą zyski, ale opłacają się w dłuższej perspektywie. Za przykład podał firmy, które wstrzymały sprzedaż produktów na Rosję i Białoruś po eskalacji wojny w Ukrainie. - Jako firma straciliśmy 10% obrotów, ale uważaliśmy, że tak musimy zrobić - mówił podczas dyskusji na EFNI Henryk Orfinger.

Filozofka prof. Magdalena Środa podkreśliła, że najważniejsze są dobre praktyki. Kluczem jest to, żeby etyka nie skończyła się tylko na deklaracjach. Stwierdziła, że najlepsze są regulacje etyczne stworzone przez ludzi, którzy pracują w danej firmie.

Dyrektor departamentu ESG w GK Enea, Izabela Rakuć-Kochaniak, podkreśliła z kolei, że rolę liderów jest dawać etyczny przykład i wprowadzać wartości w firmie. Izabela Rakuć-Kochaniak zaznaczyła, że jej zdaniem znajdujemy się w fazie nadmiernej potrzeby raportowania.

- Polskie firmy zabijają ideę zrównoważonego rozwoju, gdzieś zatracamy się w tych Excelach - oceniła Rakuć-Kochaniak. ©©

Znana firma informatyczna coraz śmielej działa w obronności. Tworzy nowoczesne systemy antydronowe

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Jednym z priorytetów jest dziś stworzenie ekonomicznego rozwiązania pełniącego funkcję ochrony antydronowej, najlepiej z wykorzystaniem dostępnego sprzętu i technologii. Skuteczny system antydronowy powinien obronić obiekty przy minimalnych stratach własnych i optymalnym zużyciu środków w odniesieniu do zagrożenia - mówi Strefie Biznesu Marcin Kubec, dyrektor operacyjny Transition Technologies MS, polskiej firmy informatycznej, która specjalizuje się m.in. w systemach antydronowych i rozwiążaniach AI dla firm.

Strefa Biznesu: Firma Transition Technologies MS specjalizuje się m.in. w systemach wspierających bezpieczeństwo. Co dokładnie produkuje?

Marcin Kubec, dyrektor operacyjny Transition Technologies MS: Jako software house (zapis red.: firma zajmująca się tworzeniem oprogramowania na zamówienie) specjalizujemy się głównie w dostarczaniu usług software IT dla sektorów zarówno komercyjnego, jak też dla sektora związanego z szeroko pojętą obronnością. Pracujemy w różnych modelach - od uzupełniania zespołów naszych klientów specjalistycznymi ekspertami, poprzez oddelegowywania całych zespołów pracujących nad konkretnym zagadnieniem aż po realizację projektów. W obszarze obronności pracujemy dla polskiego sektora zbrojeniowego, różnych agencji NATO, jak również dla Europejskiej Agencji Kosmicznej. Nasze zaangażowanie obejmuje zarówno prace badawczo-rozwojowe, jak i wdrożenia systemów „pod-klucz”. W portfolio kontraktów TTMS ma już kilkanaście realizacji dla tego sektora. Ciekawa jest tu na przykład współpraca z NATO Allied Command Transformation Innovation Hub. W ramach tej współpracy opracowujemy, budujemy i testujemy nowatorskie rozwiązania pod kątem możliwości zastosowania najnowszych technologii IT w ramach przygotowań sojuszu na wyzwania przyszłego, coraz bardziej zdigitalizowanego i autonomicznego pola walki.

Proszę powiedzieć coś więcej o rozwiązaniach, które opracowujecie.

Jednym z istotnych zagadnień współczesnego pola walki jest budowanie narzędzi IT - w oparciu o AI i algorytmy LLM - które przyspieszają i pogłębiają analizę różnych zmiennych na polu walki, a których celem jest wsparcie operatora, na przykład systemu antydronowego, w podjęciu błyskawicznej decyzji w toku walki. Jest to relatywnie nowe, narastające wyzwanie, które wspieramy i które w szerszej perspektywie dotyczy całej gamy obiektów bezzałogowych. Duża liczba atakujących dronów może komplikować działania obronny przeciwlotniczej na wielu poziomach, co jeszcze bardziej akcentuje potrzeby związane z błyskawicznym przetwarzaniem dużej ilości danych. W ramach naszych prac projektujemy rozwiązania oparte na algorytmach AI i systemach autonomicznych oraz ich integracji z tzw. systemami C4ISR (od ang. Command, Control, Communications, Computers, Intelligence, Surveillance, and Reconnaissance), przyspieszającymi podejmowanie decyzji dzięki przetwarzaniu informacji równolegle pozyskiwanych z różnych źródeł. Wchodzimy też trochę w rolę integratora dostępnych rozwiązań, do których dokładamy niedostępne dziś na rynku, aczkolwiek dynamicznie się rozwijające, elementy software'u. Wciąż też analizujemy rynek pod tym kątem.

Domyślam się, że zainteresowanie systemami obronnymi, w tym m.in. antydronowymi, jest dziś bardzo duże.

Tak. Geopolityczne umiejscowienie Polski - kraju sąsiadującego z Ukrainą będącą w stanie konfliktu zbrojnego z Rosją - w naturalny sposób wywołuje zainteresowanie kwestią obronności. Niedawne incydenty z udziałem rosyjskich dronów w polskiej przestrzeni powietrznej zwiolokrotniły zainteresowanie tematem po stronie ewentualnych dostawców, ale równocześnie podniosły oczekiwania decydentów związane z budową systemów obronnych. Jednym z priorytetów sektora jest dziś stworzenie ekonomicznego rozwiązania pełniącego funkcję ochrony antydronowej, najlepiej z wykorzystaniem dostępnego sprzętu i technologii. Obserwujemy, że na rynku zmie-



FOT. MAT. PRASOWE

Niedawne incydenty z udziałem rosyjskich dronów w polskiej przestrzeni powietrznej zwiolokrotniły zainteresowanie tematem po stronie ewentualnych dostawców, ale równocześnie podniosły oczekiwania decydentów związane z budową systemów obronnych - mówi Marcin Kubec, dyrektor operacyjny Transition Technologies MS, polskiej firmy informatycznej

niają się oczekiwania dotyczące oprogramowania, w szczególności opartego na sztucznej inteligencji. Projektowane rozwiązania mają opierać się na szybkim przetwarzaniu danych, w tym obrazu i fuzji wyników takiej analizy z systemami dowodzenia czy systemami kierowania ognia. Wszystko to sprawia, że rosną wymagania zarówno w zakresie szybkości przetwarzania informacji, jak i w zakresie dostarczania prototypu na rynek.

Na czym polega skuteczny system antydronowy?

Skuteczny system antydronowy powinien przede wszystkim obronić obiekty, do których ochrony został przeznaczony - przy minimalnych stratach własnych i optymalnym zużyciu środków w odniesieniu do zagrożenia. To znaczy, że - jeśli można to osiągnąć - nie niszczyliśmy środka wielokrotnie tańszego środkiem wielokrotnie droższym. Jeśli ograniczymy nasze rozważania do obrony przeciw dronom latającym, co jest obecnie najczęstszym wykorzystaniem bezzałogowców, to ważne okazuje się dobre zaplanowanie zapotrzebowania oraz rozmieszczenia sił i środków wykrywania (radary, czujniki, kamery, akustyka, satelity, sterowce itd.) oraz rażenia kinetycznego bądź laserowego. Drugim etapem jest wsparcie operatorów znajdujących się w kabinie kierowania walką poprzez syntezę danych z różnych wymienionych wcześniej środków wykrywania oraz tzw. systemów C2 i po-

danie mu niejako na tacy opcji decyzji, jakie najlepiej podjąć. Trzeci etap to pełna autonomizacja takich systemów w trakcie procedur obronnych. W obszarze rozwiązań antydronowych dominują dziś dwa podstawowe wektory działań. Wspominałem już wcześniej o pracach nad stworzeniem relatywnie taniej ochrony tego typu na bazie rozwiązań dostępnych dziś na rynku - po to, żeby maksymalnie skrócić czas dostawy. Drugi intensywnie eksplorowany kierunek prac to wspomniana autonomizacja rozwiązań do ochrony przed atakami dronów.

Jak wygląda ten rynek - czy jest dużo firm w skali UE, które idą w taką specjalizację?

Na rynku pojawiło się wiele firm, które dotychczas na nim nie funkcjonowały, ale oferują produkty czy usługi mogące znaleźć zastosowanie w obronności. Kształtują się też swoiste huby zrzeszające prywatne firmy, co ma na celu systemowe usprawnienie współpracy podmiotów komercyjnych z zarządzającymi zamówieniami w systemie obronnym. Na rynek docierają też obietnice wysokich funduszy z przeznaczeniem na rozwiązania dla obronności, więc to wzmożone zainteresowanie rozwiązaniami dla obronności podąża też za potencjalnym kapitałem.

Kto dziś kupuje systemy antydronowe?

Finansowanie rozwoju technologii dronowych oraz systemów przeciwdronowych w Eu-

ropie pozostaje przede wszystkim w gestii rządów poszczególnych krajów, dużych instytucji unijnych oraz wyodrębnionych inicjatyw NATO. W Polsce źródłem środków na tego typu projekty są przede wszystkim programy krajowe, takie jak Gladius, W2MPIR, Gryf, Orlik czy Wizjer, finansowane z budżetu państwa. Trzeba tu podkreślić, że NATO nie finansuje zakupów bezpośrednio, ale wspiera badania i międzypaństwową współpracę, m.in. w ramach programu DIANA - który ma rozwijać technologie obronne (m.in. drony, AI, cyberbezpieczeństwo) czy też programu NATO Innovation Fund, funduszu venture capital wspierającego startupy w rozwoju technologii podwójnego zastosowania.

Wasza firma skupia się też na szeroko pojętych rozwiązaniach związanych z AI, co w tym obszarze produkuje?

Stawiamy na kompleksowe rozwiązania AI dla przedsiębiorstw, odpowiadając na ich faktyczne potrzeby natury prawnej, procesowej, analitycznej, contentowej, e-learningowej czy HR-owej. Projektujemy rozwiązania dopasowane do konkretnego obszaru działania klienta - od analizy potrzeb po integrację systemów i wdrożenie pozwalające osiągnąć biznesowi wymierne korzyści. Często obsługujemy sektory, w których wymagana jest szczególna kontrola nad jakością, zgodnością i certyfikacją, jak farmacja, obronność, oraz inne obszary, gdzie systemy muszą być bezpieczne, transparentne i poddane audytom. Nasze usługi AI obejmują automatyzację w obszarach takich jak generowanie i przetwarzanie treści (tekstów, dokumentów), zarządzanie wiedzą i łatwy dostęp do informacji, wyszukiwanie i analiza danych wewnętrznych, szkolenia i e-learning (tworzenie materiałów szkoleniowych - kursów, quizów - dopasowanych do potrzeb danej organizacji). Wszystkie te rozwiązania łączy jedno - pozwalają one firmom skracać czas potrzebny na rutynowe prace, zmniejszać koszty ręcznej obróbki i zwiększać efektywność pracy z informacjami. W obszarze obronnym, tak jak już wspominałem, dotykamy zagadnień związanych z autonomicznym rozpoznaniem obrazowym i fuzją danych z różnych źródeł - mogą to

być ploty radarowe, protokoły niskopoziomowe, systemy dowodzenia klasy C2, systemy automatycznego kierowania i inne.

Czy zamierzcie rozwijać te segmenty, w których teraz się specjalizujecie, czy może macie pomysły na rozwój w zupełnie nowym kierunku?

W czasach coraz większej propagacji narzędzi sztucznej inteligencji, która w szczególności dotyczy rynku IT, przewagą konkurencyjną na rynku staną się m.in. specjalizacje firm. Jednym z naszych wyróżników na rynku jest wieloletnie doświadczenie w realizacji zleceń dla sektora obronnego i współpracy przy projektach NATO. Przekłada się ono na szczególną wiedzę domenową - znajomość specyfiki funkcjonowania sił zbrojnych, z której z pewnością będziemy czerpać w zakresie kolejnych realizacji dla sektora obronnego. Jako wciąż jedna z nielicznych firm w sektorze IT posiadamy koncesję MSWiA umożliwiającą nam m.in. wykorzystanie środków podwójnego zastosowania (tzw. dual-use) w obszarach obronnych, co daje nam możliwość ubiegania się o więcej specjalistycznych zleceń w obszarze wykorzystania nowoczesnych technologii w sektorze obronnym w Polsce. Jesteśmy blisko tematów, którymi żyje sektor, także jako członek NATO Innovation Hub - centrum innowacji współpracującego z firmami specjalizującymi się w projektach wojskowych i współpracującymi przy inicjatywach badawczo-rozwojowych. Drugim ważnym dla nas kierunkiem rozwoju są rozwiązania oparte na AI. Jak wspominałem, eksplorujemy kolejne branże pod kątem usprawnień związanych ze sztuczną inteligencją, za każdym razem adresując realne potrzeby podmiotów, z którymi współpracujemy.

Jakie wyniki zanotowała spółka w tym roku?

Rynek obronny dopiero się rozkręca, a obecnie największą dynamikę widać w deklaracjach politycznych, mass mediach oraz wzroście zainteresowania partycypacją w funduszach. TTMS od blisko 10 lat buduje regularny wzrost przychodów z tego sektora na poziomie 15-20 proc. W bieżącym roku szacujemy obroty na poziomie kilkunastu milionów złotych. ©©

Szwedzi chcą zmienić zasady w transporcie morskim. Wymyślili zupełnie nowy napęd

Barbara Wesoła

barbara.wesola@polskapress.pl

Szwedzka firma deeptech Zparq stworzyła wyjątkowo kompaktowy napęd elektryczny, który może znacząco przyspieszyć transformację morskiego transportu.

To odpowiedź na rosnące wyzwania środowiskowe i technologiczne, jakie stawiają dziś przed armatorami tradycyjne silniki spalinowe. Nowa konstrukcja ma zaskakująco małe rozmiary, niższe koszty utrzymania i ambitne plany globalnej ekspansji. Wystarczy jedno: impuls inwestycyjny.

Redefinicja silnika to przełom

Obecnie silniki spalinowe stanowią jedno z największych źródeł zanieczyszczeń w transporcie morskim. Odpowiadają one za około 4% globalnej emisji gazów cieplarnianych z tego sektora, a w przypadku niektórych jednostek (np. silników dwusuwowych) nawet 30% zanieczyszczeń jest bezpośrednio uwalnianych do środowiska morskiego, szkodząc ekosystemom.

Zparq stawia czoła temu wyzwaniu, wprowadzając platformę Z10, która bazuje na całkowicie przeprojektowanym, zanurzeniowym silniku zaburtowym. Kluczową innowacją jest redukcja rozmiaru – silnik jest do 10 razy mniejszy w stosunku do mocy niż konkurencyjne rozwiązania, co jest możliwe dzięki eliminacji zbędnych komponentów transmisyjnych.

– Silnik jest dziesięć razy mniejszy niż konkurencyjne rozwiązania – nie mamy skrzyni biegów ani przekładni.



Ultrakompaktowy napęd Z10 ma ułatwić przejście floty na prąd: mniej części, niższe koszty użytkowania i potencjał do szerokiego zastosowania

Dzięki temu cały system jest tańszy w produkcji, prostszy w serwisie i bardziej zrównoważony w całym cyklu życia – tłumaczy „Strefie Biznesu” Jonas Genchel, założyciel Zparq. Z Genchelem rozmawialiśmy podczas The Business Booster 2025 organizowanego przez Inno Energy.

Kompaktowy system napędu do łodzi i nie tylko

Taka architektura, oparta na opatentowanym podejściu do kompaktowego systemu napędowego, przynosi szereg korzyści operacyjnych i środowiskowych:

- efektywność i zasięg: zwiększona wydajność systemu

przekłada się na większy zasięg jednostki i możliwość zabrania dodatkowego ładunku;

- obniżone TCO: mniejsza liczba ruchomych części oznacza minimalne wymagania konserwacyjne, upraszcza montaż i prowadzi do niższego całkowitego kosztu posiadania (TCO), który, w zależności od użytkownika, może zrównoważyć początkową inwestycję w elektryfikację (wliczając koszt baterii) w ciągu dwóch do trzech lat;

- zrównoważona produkcja: ze względu na minimalną objętość i rozmiar silnika w porównaniu do alterna-

tyw do produkcji zużywana jest znacznie mniejsza ilość surowców, co znacząco ogranicza wpływ na klimat w całym cyklu życia produktu.

Modułowość i skalowalność dla całego sektora morskiego

Inżynierowie z firmy Zparq zaprojektowali platformę Z10 z myślą o szerokiej adaptacji w całym sektorze morskim. Technologia ta charakteryzuje się wysoką modułowością i skalowalnością, co umożliwia jej zastosowanie w jednostkach o mocy od 10 kilowatów aż do klasy megawatowej.

– Kupując nasz system, kupujesz z góry całe „paliwo”

ZPARQ

To szwedzka firma deeptech z siedzibą w Sztokholmie, specjalizująca się w projektowaniu nowej generacji elektrycznych układów napędowych. Misją firmy jest przełamywanie ograniczeń tradycyjnych systemów morskich przez dostarczanie najbardziej kompaktowego i skalownego systemu z napędem bezpośrednim (direct-drive) na rynku. Firma oferuje silniki i kompletne układy napędowe dla szerokiego spektrum jednostek – od łodzi rekreacyjnych po komercyjne – kładąc nacisk na zrównoważony cykl życia produktów i podejście cyrkularne.

na jego cykl życia. W zależności od intensywności użytkowania koszt zakupu zwraca się w dwa do trzech lat – zaznaczył przedstawiciel Zparq.

Platforma może być łatwo zintegrowana z istniejącymi, tradycyjnymi układami napędowymi, ale jej kompaktowość oferuje architektom i projektantom jednostek pływających nowe stopnie swobody. Niski przekrój poprzeczny silnika pozwala na innowacyjne umiejscowienie w kadłubie – jest to szczególnie korzystne dla łodzi hyper-foilingowych (hydroplanów), które wymagają minimalnego oporu pod wodą.

Ponadto, Z10 podnosi standardy bezpieczeństwa i zarządzania eksploatacją, integrując zaawansowane systemy zarządzania bateriami (BMS), systemy bezpieczeństwa oraz technologię zapobiegania kradzieży, co czyni ją atrakcyjną nie tylko dla rynku rekreacyjnego, ale i dla wymagających zastosowań komercyjnych i ratowniczych.

Potencjał został dostrzeżony. Ponad 5 mln euro trafi do spółki

Potencjał technologii Zparq został potwierdzony przez śro-

dowisko europejskie i inwestorów. Firma została wybrana jako jeden z zaledwie 40 innowacyjnych start-upów w ramach prestiżowego programu „EIC Accelerator” Unii Europejskiej, pokonując ponad 1000 kandydatów.

W ramach tego programu Zparq otrzymała 5,5 mln euro w formie finansowania mieszanego (składa się na to dotacja i inwestycja kapitałowa). Przyznanie wsparcia przez EIC Accelerator jest uznawane za jedną z najsilniejszych walidacji, jaką może otrzymać europejski start-up deeptech, potwierdzając jego pozycję jako lidera w dążeniu do dekarbonizacji żeglugi.

– To nie tylko finansowanie, ale też potwierdzenie siły naszej technologii i misji – podkreśla Genchel.

Finansowanie to zostanie przeznaczone na ukończenie rozwoju pełnej platformy Z10 oraz skalowanie technologii w celu osiągnięcia masowej produkcji przemysłowej i globalnej ekspansji. Zaufanie do firmy potwierdzili również dotychczasowi inwestorzy, tacy jak InnoEnergy, Santander Climate Fund i Almi Invest Greentech. ©



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,
ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewiczza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,
tel. 71/785-55-23

REKLAMA

0011422262

Ogłoszenie o sprzedaży

1). Przedmiot sprzedaży: Prawo własności do działki ewidencyjnej nr 407 położonej w Radwanicach, obręb 0013, o powierzchni 0,5300 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Głogowie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr LE1G/00024136/7, z tym zastrzeżeniem, iż udział w wysokości 50% w prawie własności należy do Krzysztofa Ostaszewskiego oraz udział w wysokości 50% w prawie własności należy do Renaty Marii Ostaszewskiej. 2). Określenie upadłego: Krzysztof Ostaszewski, Renata Maria Ostaszewska – zam. ul. Kwiatowa 10, 59-160 Radwanice. 3). Określenie Sądu i sygnatury sprawy: Sąd Rejonowy w Legnicy, Wydział V Gospodarczy, ul. Złotoryjska 19, 59-220 Legnica, sygn. akt LE1L/GUp/7/2023, sygn. akt LE1L/GUp/8/2023. 4). Podstawa zbycia: Postanowienia Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 30 sierpnia 2024 r., sygn. akt LE1L/GUp/7/2023, sygn. akt LE1L/GUp/8/2023. 5). Wartość oszacowania: 249.000,00 zł, numer postępowania na sprzedaż: VIII, określenie ceny minimalnej: 74.700,00 zł. 6). Termin złożenia oferty i zapłaty wadium: 25 listopada 2025 r. 7). Kwota wadium: 7.470,00 zł, z tym iż: kwota 3.735,00 zł – winna zostać wpłacona na 30 1020 5242 0000 2102 0620 9524, oznaczenie rachunku bankowego: Michał Błaszczyszyn oraz dodatkowo 3.735,00 zł – na numer rachunku 92 1020 5242 0000 2102 0619 3082, oznaczenie rachunku bankowego: Michał Błaszczyszyn 8). Termin rozpoznania ofert: 27 listopada 2025 r., godz. 9:00, miejsce rozpoznania ofert: Kancelaria Syndyka, termin ewentualnej aukcji: 27 listopada 2025 r., godz. 9:15, miejsce ewentualnej aukcji: Kancelaria Syndyka.

Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka masy upadłości Michała Błaszczyszyna (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), e-mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży.

Śledź i polub profil syndycy.eu na facebook(com), aby być na bieżąco ze wszystkimi postępowaniami na sprzedaż.

REKLAMA

0011418788

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Nowy Dwór” we Wrocławiu, ul. Zemska 35,
ogłasza

PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku zespołu
garaży przy ul. Rogowskiej 3 we Wrocławiu.

Przetarg odbędzie się 18.11.2025 r. o godz. 11:00 w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 7, parter. Termin składania ofert upływa 18.11.2025 r. o godz. 10:30. Wadium 5000,00 zł należy wpłacić przelewem na konto Spółdzielni: PKO BP SA O/3 Wrocław, nr 53 1020 5242 0000 2102 0018 0463, w terminie do 17.11.2025 r.

Zwrot wadium następuje na warunkach określonych w dokumentacji przetargowej. Po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku przetargu Oferent będzie zobowiązany do zawarcia umowy w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię, według zaakceptowanego przez Oferenta „Wzoru umowy”.

Dokumentację przetargową, tj. SIWZ oraz projekt techniczny, należy pobrać ze strony internetowej Zamawiającego, <https://smnowydwor.com.pl>, zakładka: „PRZETARGI”.

Wszelkich informacji Zamawiający udziela pod nr telefonu: (71) 356-48-24 codziennie, w dni robocze, w godz. od 12.00 do 13.00 (za wyjątkiem piątków) lub w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 10, parter, w ww. terminie.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, możliwości negocjacji oferowanych parametrów określonych w dokumentacji przetargowej, stwierdzenia, że przetarg nie dał rezultatu oraz unieważnienia przetargu bez uzasadnienia i podania przyczyny.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz bez wychodzenia
z domu przez
Internetowe Biuro
Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011422299

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

1). Przedmiot sprzedaży: Spółdzielcze własnościowe prawo do boksu garażowego nr 76 o pow. użytkowej 17,22 m² i pow. zabudowy 18,00 m², położonego na działce nr 189/1, AM-9, obręb Stone. Boks garażowy nie posiada założonej odrębnej księgi wieczystej. 2). Określenie upadłego: Nikolay Ivanov, zam. 57-350 Kudowa-Zdrój, ul. Pogodna 29/4. 3). Określenie Sądu i sygnatury sprawy: Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, Wydział VI Gospodarczy, ul. Słowackiego 10, 58-300 Wałbrzych, sygn. akt SW1W/GUp-s/204/2024. 4). Podstawa zbycia: art. 491(11a) ust. 2 Ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U.2024.794 t.j.). 5). Wartość oszacowania: 60.696,00 zł, numer postępowania na sprzedaż: I, określenie ceny minimalnej: 60.696,00 zł. 6). Termin złożenia oferty i zapłaty wadium: 18 listopada 2025 r. 7). Kwota wadium: 6.069,60 zł, oznaczenie rachunku bankowego do wpłaty wadium i pozostałej części ceny: Syndyk Michał Błaszczyszyn; numer rachunku bankowego: 25 1020 5242 0000 2802 0658 0296. 8). Termin rozpoznania ofert: 20 listopada 2025 r., godz. 12:30, miejsce rozpoznania ofert: Kancelaria Syndyka, termin ewentualnej aukcji: 20 listopada 2025 r., godz. 12:45, miejsce ewentualnej aukcji: Kancelaria Syndyka. Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka masy upadłości Michała Błaszczyszyna (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), e-mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży.

Śledź i polub profil syndycy.eu na facebook(com), aby być na bieżąco ze wszystkimi postępowaniami na sprzedaż.

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

KUPIĘ mieszk. 2-3 pok., 500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie
- kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY, naprawy, itp. 663-933-639.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.

71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie

71/351-15-15, 603-867-128.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

REMONT express! 576-843-659.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,

rolety, drzwi. Montaż, produkcja,
naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Hydraulik natychmiast 500323373

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

HYDRAULIKA wszystko, 505-982-689.

OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis

drzwi antywłam. 501-104-158.

Usługi kamieniarskie

Atrakcyjne ceny nagrobków!

Wyprowadź z wystawy,
71-325-19-09

KAMIENIARSTWO. Pomniki

granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł.

Tel. 691-883-105.

REKLAMA

0011422268

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

1). Przedmiot sprzedaży: Prawo własności do lokalu mieszkalnego położonego w miejscowości Boguszów-Gorce przy ul. Kopernika 12, lokal nr 2, składającego się z 2 pokoi, kuchni, WC i przedpokoju, o łącznej powierzchni 53,60 m², dla którego lokalu mieszkalnego Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SW1W/00025562/7. 2). Określenie upadłego: Marta Owcarz, zam. 58-372 Boguszów-Gorce, ul. Mikołaja Kopernika 12/2. 3). Określenie Sądu i sygnatury sprawy: Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, Wydział VI Gospodarczy, ul. Słowackiego 10, 58-300 Wałbrzych, Sygn. Akt. SW1W/GUp-s/292/2024. 4). Podstawa zbycia: art. 491(11a) ust 2 Ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U.2024.794 t.j.). 5). Wartość oszacowania: 222.000,00 zł, numer postępowania na sprzedaż: III, określenie ceny minimalnej: 177.600,00 zł. 6). Termin złożenia oferty i zapłaty wadium: 18 listopada 2025 r. 7). Kwota wadium: 17.760,00 zł, oznaczenie rachunku bankowego do wpłaty wadium i pozostałej części ceny: Syndyk Michał Błaszczyszyn; numer rachunku bankowego: 58 1020 5242 0000 2202 0663 1503. 8). Termin rozpoznania ofert: 20 listopada 2025 r., godz. 12:00, miejsce rozpoznania ofert: Kancelaria Syndyka, termin ewentualnej aukcji: 20 listopada 2025 r., godz. 12:15, miejsce ewentualnej aukcji: Kancelaria Syndyka.

Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka masy upadłości Michała Błaszczyszyna (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży.

Śledź i polub profil syndycy.eu na facebook(com), aby być na bieżąco ze wszystkimi postępowaniami na sprzedaż.

Nienarwidzę chodzić po sklepach, bo wtedy wydaje najwięcej pieniędzy

Maja Hyży w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 166

Izabela Krzan
ma przystojnego chłopaka
Lubiana prezenterka stara się chronić prywatność partnera i rzadko pokazuje go w mediach. Ostatnio jednak zaprezentowała swego ukochanego w Instagramie w pełnej krasie. Na zdjęciu jest długowłosy przystojniak z zamkniętymi oczami. To Dominik Kowalski, który zajmuje się projektowaniem mebli. Para rzadko pokazuje się razem.



Grażyna Torbicka
powinna zapłacić mandat
Fotoreporterzy Pudelka lubią przyłapywać celebrytów na łamaniu przepisów ruchu drogowego. Ostatnio przyłapała Torbicką – zaparkowała auto na zakazie i zastawiła wyjazd z garażu, bo chciała zrobić zakupy w aptece. Mogłaby otrzymać za to mandat w wysokości 100 zł i jeden punkt karny.

Blanka Lipińska
zmasakrowała sobie twarz
Kontrowersyjna pisarka przeszła zabieg upiększający. W relacjach można było wypatrzyć laser. Po zbiegu jej skóra była zaczerwieniona. Oczywiście kolejnego dnia Lipińska zaprezentowała fanom twarz. Wciąż widoczne były na niej czerwone ślady, wyznała jednak, że nic jej już nie boli. W kolejnej relacji Lipińska zaprezentowała swój „look” na wyjście, którym starała się zamaskować zmasakrowaną laserem twarz. Postawiła na spore okulary oraz bluzę z kapturem i czapkę z daszkiem.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Dorwać byłą

Polsat Film, 18:45

Były policjant, obecnie łowca nagród (Richard Butler), dostaje zlecenie na byłą żonę (Jennifer Aniston), znaną dziennikarkę. Problem w tym, że wykryła ona korupcję w policji i obojgu grozi niebezpieczeństwo...

Sekretne życie drzew

BBC Earth, 19:45

Trzy biliony drzew pokrywają jedną trzecią powierzchni naszej planety, 70 tys. gatunków. Niektóre potrafią się przemieszczać, przetrwać w wyjątkowo surowych warunkach, a inne pamiętają czasy piramid. Twórcy opisują cykl życia tych roślin – od nasionka po dojrzalszy okaz – i przedstawiają ich niezwykle metamorfozy.

Hotel Paradise

TVN 7, 20:00

W raj u pełnym pokus i niespodziewanych zwrotów akcji przetrwali tylko ci, którzy odważyli się budować prawdziwe relacje. Przed nami ostatni dzień w willi, miłość, lojalność i pokusa wielkiej wygranej, czyli finałowy odcinek programu.

Teatr TV: Zabawy w dom

TVP Kultura, 21:30

Bohaterami sztuki są młodzi, dwudziestokilkuletni ludzie, którym przyjdzie niebawem przyjąć nowe, nieznane im dotąd role: żony, męża, ojca czy matki. Są na to zupełnie nieprzygotowani... W obsadzie m.in.: wyk. Sandra Drzymalska, Paweł Tomaszewski, Aleksandra Pisula i Filip Milczarski.

Poziomo:

- 3) druga wyspa świata pod względem wielkości,
- 10) przedza jedwabnicza,
- 11) miasto w województwie mazowieckim,
- 12) państwo w Ameryce Północnej,
- 14) obraz na ekranie telewizora,
- 15) niedźwiedź żyjący w Indiach,
- 16) utwór spod pióra grafomana,
- 19) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
- 23) śródziemnomorska roślina ozdobna,
- 27) dzieło ludzkich rąk,
- 28) jesienna odmiana gruszy,
- 29) groźny krewniak osy,
- 30) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
- 33) rosyjski taniec ludowy,
- 37) pasą się na górskiej hali,
- 38) święty kościoła katolickiego,
- 39) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
- 40) wszystkie na wagę złota,
- 41) „Dennis ...”, komedia familijna.

Pionowo:

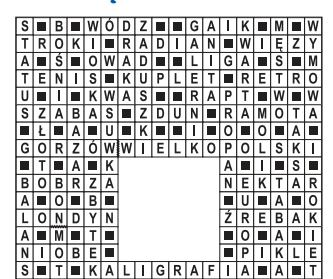
- 1) „... większa niż życie”,
- 2) stała kontrola, piecza,
- 3) uchwyt narzędzia, rękojeść,
- 4) papiery wartościowe notowane na giełdzie,
- 5) czasem niewarta świeczki,
- 6) ... jednozębny, ssak morski,
- 7) chordeon smyczkowy, altówka miłosna,
- 8) hotel przy autostradzie,
- 9) Donald z kreskówki Disneya,
- 13) spód szklanego naczynia,



- 17) tajne dokumenty w archiwum,
- 18) górna część tułowia,
- 20) prosta najlepsza (w przysłówiu),
- 21) małe zarzewie pożaru,
- 22) kierunek zmian w przebiegu zjawiska,
- 24) prezydent przed zaprzysiężeniem,
- 25) sprzęt do transportu rannych,

- 26) greckie miasto w centralnej Macedonii,
- 30) „Książę i ...”, powieść Marka Twaina,
- 31) ... drukarz, leśny szkodnik,
- 32) sarmacki gniew, pasja,
- 34) jędrna i krzepka w wierszu Tuwima,
- 35) dawny podoficer pilnujący aresztantów,
- 36) regres ekonomiczny kraju.

ROZWIĄZANIE NR 165



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoja energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać intuicji, ale unikać również pośpiechu. **Ryby (19.02 - 20.03)** Ktoś może Cię zaskoczyć propozycją. Nie bój się zmian. Horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one stabilność i satysfakcję. **Baran (21.03 - 19.04)** Dzień pełen rozmów i inspiracji. Zadbaj o słowa. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mogą one otworzyć nowe drzwi lub je zamknąć.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na emocjach i relacjach z innymi osobami. Horoskop dzienny wróży, że ktoś bliski będzie potrzebował Twojej uwagi. Okaż serce. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Czas na błysk! Horoskop na dziś mówi, że Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi. Wspólne przedsięwzięcia przyniosą dobre efekty. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządek w głowie i plan w rękę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dzięki temu zrealizujesz więcej, niż myślisz. Uważaj na drobiazgi.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia to Twój cel. Unikaj konfliktów, znajdź kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że dzięki temu zyskasz spokój ducha. **Panna (23.08 - 22.09)** Na światło dzienne wyjdą informacje, które ktoś skrupulatnie chciał ukryć przed Tobą. Horoskop na dziś widzi w tym zarzewie awantury... **Waga (23.09 - 22.10)** Przygoda wzywa! Nie miej obaw przed zrobieniem kroku w nieznaną. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że los sprzyja odważnym sercom.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na priorytetach. Horoskop dzienny zapowiada, że drobne sukcesy dziś zbudują solidny grunt pod coś większego. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Pomysł w Twojej głowie może zmienić bieg dnia. Dziel się nim. Horoskop na dziś wróży, że zainspirujesz innych ludzi do działania. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Marzenia będą blisko rzeczywistości. Zrób pierwszy krok. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wszechświat może Ci zrealizować plany.

PIŁKA NOŻNA WIELKI SKANDAL W EKSTRAKLASIE PO MECZU GÓRNIKA ZABRZE Z JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

Sędziowie zawieszeni przez PZPN

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Niedzielny mecz Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) miał być hitem 13. kolejki PKO Ekstraklasy. Spotkanie stało się hitem, ale nie z uwagi na popisy strzeleckie.

Wszystko z powodu skandalu sędziowskiego z arbitrem głównym Bartoszem Frankowskim na czele.

Kilkanaście minut po końcowym gwizdku, arbiter przeprosił za swoją postawę na antenie Canal+, ale decyzją PZPN, wraz z innymi arbitrami został zawieszony. Co się stało i dlaczego?

W 70. minucie meczu niedzielnego meczu 13. kolejki PKO Ekstraklasy, Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) doszło do skandalu. Grecki napastnik Dumi Podlasia, Dimitris Rallis został powalony na ziemię przez Josemę, hiszpańskiego stopera Górnika, kilka metrów przed linią pola karnego. Faul był ewidentny

i Josema powinien zostać ukarany czerwoną kartką, gdyż przewrócił rywala w nieprzepisowy sposób. Jednak sędzia główny Bartosz Frankowski ani sędziowie VAR, czyli duet Piotr Urban - Michał Obukowicz, nie podjęli żadnej decyzji, zgodnej z przepisami.

Decyzja ta rozpałała internet i polskie środowisko piłkarskie. Kilkanaście minut po spotkaniu sędzia Bartosz Frankowski stanął przed kamerą Canal+ Sport. Zaczął się tłumaczyć, że w pierwszym odruchu zamierzał odgwizdać faul i zastosować wobec Josemy karę indywidualną w postaci kartki. Powiedział, że to było tzw. DO-GSO, czyli pozbawienie realnej szansy na zdobycie bramki. Dalej dodał, że nie zrobił tego, przez „pewien błąd komunikacyjny” i odgwizdał faul na bramkarzu, który nastąpił kilka sekund później.

- Przy tej dynamicznej kontroli Jagiellonii, jeżeli rozstrzygamy zdarzenie jako przewinięcie, to jest to tzw. DOGSO, czyli pozbawienie realnej



Mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Bartosza Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji

szansy na zdobycie bramki, więc wiązałyby się to z wykluczeniem zawodnika gospodarzy. Pierwotnie miałem takie przecucie, odczucie boiskowe. Natomiast pewien rodzaj błędu komunikacyjnego finalnie ta-

kiej decyzji nie podjąłem. Odgwizdałem przewinięcie na bramkarzu, który był w dalszej fazie akcji - mówił Frankowski.

Sędzia powiedział, że analizując to starcie po meczu, trak-

tuje faul Josemy na Rallisie jako faul na czerwoną kartkę. Przyznał się do błędu i przeprosił na antenie Canal+ Sport.

- Powinienem podyktować rzut wolny bezpośredni i ukarać zawodnika gospodarzy

czerwoną kartką. Wewnętrzne dyskusje zostawię dla siebie. Sugestywna była kwestia pracy rękoma napastnikami, choć to działo się w drugie tempo. Ten fakt pewnie przeważył, że do monitora nie podszedłem. Biorę pełną odpowiedzialność za tę sytuację, bo jestem liderem tego zespołu sędziowskiego. Bardzo przepraszam zainteresowane strony, kibiców obu drużyn za swoją pomyłkę. - zakończył.

Przypomnijmy, że mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji. Po zakończeniu meczu natychmiast zareagował szef sędziów PZPN Marcin Szulc. Zwołał on w trybie pilnym posiedzenie Prezydium KS PZPN, po czym zawiesił Frankowskiego i jego pomocników.

Członkowie Kolegium byli jednomyślni w ocenie sytuacji, w której sędzia powinien odgwizdać faul - podano w komunikacie. ©

Świderski i Cash w super formie. Błysk Buksy i Piątka

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W miniony weekend Piotr Zieliński nie sprostował Napoli i został wybuchany przez fanów swego byłego klubu, a Robert Lewandowski nie mógł zagrać w El Clasico.

Polskim kibicom humory poprawili za to Matty Cash, który strzelił zwycięskiego gola Manchesterowi City, oraz Karol Świderski, który zdobył bramkę w kolejnym meczu z rzędu. Swoją pierwszą bramkę w Serie A strzelił Adam Buksa. W Katarze zaszalał też Krzysztof Piątek. Oto najnowszy raport kadrowiczów.

Cudowna bomba i wygrana Casha

Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie. Tylko raz nie wyszedł w podstawowym składzie. Było to... w środku tygodnia, w meczu Ligi Europy, który Aston Villa przegrała z holenderskim Go Ahead Eagles. W spotkaniu w ramach Premier League Aston Villa mierzy się z Manchesterem City, 28-letni reprezentant Polski popisał się przepięknym golem. W 19. mi-



Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie, dla którego zdobył bramkę w niedzielę

nucie The Villans miało rzut rożny. Lucas Digne zagrał do Emiliano Buendii. Argentyńczyk nie mając możliwości uderzać, podał przed pole karne do Matty'ego Casha. Polski obrońca przyjął sobie piłkę i huknął jak z armaty. Piłka wleciała do bramki, a broniący bramkę City, Gianluigi Donnarumma nawet się nie ruszył. Po strzelenym голу Cash wykonał swoją cieszynkę, jaką poznaliśmy podczas meczu reprezentacji Polski z Finlandią we

wrzeźniu. Cash podbiegł do chorągiewki w narożniku i wykonał imitację uderzenia golfowego w powietrze.

Świderski, Buksa i Piątek z bramkami

Kolejną bramkę strzelił Karol Świderski. Napastnik Panathinaikosu Ateny trafił do siatki rywala w kolejnym meczu z rzędu. 28-letni reprezentant Polski wykorzystał rzut karny w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis w 8. kolejce

piłkarskiej ekstraklasy Grecji. Dla Świderskiego to już czwarty gol ligowy w tym sezonie i siódmy we wszystkich rozgrywkach.

Pierwszego gola w lidze włoskiej strzelił też Adam Buksa. Napastnika Udinese nie było na ostatnim zgrupowaniu, gdyż zmagając się z poważną kontuzją nosa. 29-letni piłkarz wpadł z piłką w pole karne w 89. minucie meczu przeciwko Lecce, a na końcu po delikatnym (ale niezwykle kąpi-

wym!) lobie nad bramkarzem rywala cieszył się nie tylko z premierowego trafienia, lecz również z ważnego kolejnego ligowego zwycięstwa.

W sobotę bramkę strzelił też Krzysztof Piątek. Napastnik Al-Duhail strzelił gola i zanotował asystę w meczu 8. kolejki ligi katarskiej, w meczu przeciwko Shamal (2:0).

Raport kadrowiczów - 24-27 października

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - 90. minut w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut i obrotowy rzut karny w wygranym 1:0 meczu z HSV Hamburg.
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Fiorentiną
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań.

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut i gol w wygranym 1:0 meczu z Manchesterem City
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - poza kadrą meczową
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Arkadiusz Pyrk (FC St. Pauli) - na ławce rezerwowych w przegranym 0:2 meczu z Eintrachtem Frankfurt
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - poza kadrą meczową

Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Jan Ziółkowski (AS Roma) - cały mecz na ławce rezerwowych.

Pomocnicy:

Przemysław Frankowski (Stade Rennes) - 45 minut, asysta i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Niceą
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 85 minut i gol w wygranym 2:1 meczu z Cracovią
Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Borussia Dortmund
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Kacper Kozłowski (Gaziantep) - 90 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Antalyaspor
Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) - 15 minut w wygranym 3:2 meczu z Lecce
Michał Skóraś (KAA Gent) - 23 minuty w wygranym 4:0 meczu ze Standardem Liege
Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon
Sebastian Szymariski (Fenerbahce Stambuł) - mecz 27 października
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 59 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli
Nicola Zalewski (Atalanta) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Cremonese.

Napastnicy:

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - kontuzjowany
Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC) - 90 minut, gol i asysta w wygranym 2:0 meczu z Shamal
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) - 66 minut i gol w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Adam Buksa (Udinese) - 45 minut, gol i żółta kartka w wygranym 3:2 meczu z Lecce.
©

SPORT

www.sportowy24.pl

Miedzianka odwróciła losy meczu Mielcu, przykre déjà vu trenera Mamrota

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Miedź Legnica pokonała na wyjeździe Stal Mielec 2:1 w meczu 14. kolejki Betclit 1 ligi. Mielczanie od 62' minuty grali w osłabieniu.

Miedź była faworytem w meczu ze Stalą, ale pierwsza połowa nie potoczyła się po jej myśli. Mielczanie w 34' min wyszli na prowadzenie, po tym jak z rzutu wolnego Jakuba Wrąbła zaskoczył doświadczony Maciej Domański.

Kluczowa dla losów tego spotkania była jednak 62' min, kiedy bezpośrednio czerwoną kartę zobaczył napastnik Stali Kristian Fućak. Miedź rzuciła się do odrabiania strat: w 69' minucie Gleb Kuczek dośrodkował na dalszy słupek, a tam Hiszpan Asier Córdoba strzałem głową doprowadził do wyrównania. Goście poszli za ciosem i sześć minut później już prowadzili. Porzucenie różnym na instynktowny strzał bez przyjęcia zdecydował się Kamil Kościelny i... sam wyglądał na zdziwionego po tym, jak piłka zatrzymała się w sieci.

Miedź wygrała 2:1, a jej były szkoleniowiec - prowadzący dziś Stal Ireneusz Mamrot - miał prawo odczuwać prawdziwe déjà vu. Jego drużyna trzeci raz z rzędu przegrywa w stosunku 1:2. ©

Stal Mielec - Miedź Legnica 1:2 (1:0)
Bramki: Domański 35 - Córdoba 69, Kościelny 75.



Miedź do przerwy przegrywała ze Stalą w Mielcu, ale gospodarze po czerwonej kartce dali sobie strzelić 2 gole

Stal: Matys - Díez, Puerto, Senger, Kavčič (82. Odolak) - Gerbowski (50. Matynia), Domański, Sommerfeld (61. Pišek), Losada (Szeliga (82. Sadłocha) - Fućak (63. Bochnak),
Miedź: Wrąbel - Podgórski (63. Bochnak), Stępiński, Kościelny, Grudziński, Kuczek - Antonik (86. Mioć), Serafin (72. Petrović), Letniowski (86. Drygas), Córdoba (72. Mansfeld).

14. KOLEJKA BETCLIT 1 LIGI

Pozostałe wyniki: Znicz Pruszków - Puszcza Niepolomice 0:3 (Przybytko 17, Kasolik 69, Barczak 84); Odra Opole - Ruch Chorzów 1:1 (Spychała 52 - Kolar 7); Pogoń Siedlce - ŁKS Łódź 3:1 (Dzięcioł 45, Demianiuk 61, Flis 86-k - Mokrzycki 17), Polonia Warszawa - Polonia Bytom 2:1 (Gnase 61, Dadok 63 - Kwiatkowski 47), **Śląsk Wrocław** - Górnik Łęczna 3:1 (Banaszak 32, Samiec-Talar 52, 68 - Deja 90); GKS Tychy - **Chrobry Głogów** 0:1 (Grić 18), Wisła Kraków - Stal Rzeszów 2:1 (Ertlthaler 3, Rodado 69 - Darwish 75).
Mecz: Wieczysta Kraków - Pogoń Grodzisk Mazowiecki - zakończył się po zamknięciu tego wydania „Gazety Wrocławskiej”.

1. Wisła Kraków	14	35	42-12
2. Śląsk Wrocław	14	27	25-20
3. Chrobry Głogów	14	25	21-13
4. Wieczysta Kraków	13	23	28-17
5. Pogoń Grodzisk Maz.	13	22	27-19
6. Polonia Bytom	14	21	20-16
7. Stal Rzeszów	14	20	23-25
8. Pogoń Siedlce	14	19	20-16
9. Odra Opole	14	19	14-15
10. ŁKS Łódź	14	18	22-22
11. Ruch Chorzów	14	18	20-22
12. Miedź Legnica	14	18	20-28
13. Polonia Warszawa	14	17	21-24
14. Puszcza Niepolomice	14	14	14-17
15. GKS Tychy	14	12	20-30
16. Stal Mielec	14	11	18-30
17. Górnik Łęczna	14	10	17-28
18. Znicz Pruszków	14	10	16-34

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 26.10
Multi Multi – godz. 22.00
2, 5, 10, 14, 16, 25, 38, 41, 46, 47, 48, 50, 55, 56, 66, 67, 69, [72], 77, 78
Mini Lotto
7, 19, 21, 24, 35

Kaskada – godz. 22.00
1, 2, 4, 6, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 22
Ekstra Pensja
8, 9, 13, 25, 35+4
Ekstra Premia
2, 3, 4, 10, 20+4

PONIEDZIAŁEK, 27.10
Multi Multi – godz. 14.00
3, 9, 10, 14, 15, [19], 21, 23, 30, 35, 36, 44, 50, 60, 61, 62, 64, 72, 75, 80
Kaskada – godz. 14.00
3, 4, 6, 8, 9, 12, 15, 17, 18, 19, 22, 23

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

Jednostronne derby
Nowe koszykarskie derby Dolnego Śląska dla Ślązy Wrocław. Młode koszykarki Wichosia Jelenia Góra nie miały nic do powiedzenia w starciu z medalistą poprzedniego sezonu. Trudno było się spodziewać innego wyniku w derbach Dolnego Śląska. Mająca medalowe aspiracje Śląza Wrocław w starciu z Wichosiem Jelenia Góra rzuciła dokładnie dwa razy więcej punktów niż rywalki. Wrocławianki w pierwszej połowie pozwoliły zdobyć rywalkom tylko 17 punktów. Aż sześć koszykarek trenera Arkadiusza Rusina przekroczyło w tym meczu barierę 10 zdobytych punktów. Najskuteczniejsza okazała się Gmrice Davis, zdobywczyni 21 punktów.

Wichos - beniaminek Orlen Basket Ligi - walczył dzielnie, ale oczywiście brakło potencjału. Dodajmy, że jest to drużyna złożona tylko z polskich koszykarek i trzeba to docenić. W dużej mierze to zawodniczki młode, urodzone po 2003 roku, chociaż we Wrocławiu najlepiej rzucała akurat ta najbardziej doświadczona, 34-letnia Jastina Kosalewicz. Dla jeleniogórzanek to czwarta porażka w czwartym ligowym meczu w tym sezonie. Śląza Wrocław ma bilans 3-1.

Śląza Wrocław – Isands Wichos Jelenia Góra 104:52 (27:10, 31:7, 25:16, 21:19)
Śląza: Gmrice Davis 21, Mehryn Kraker 15, Ketija Vihmane 15, Digna Strautmane 13, Aleksandra Ziemborska 13, Julia Jeziorna 13, Iga Jasik 6, Zuzanna Kulińska 4, Karolina Stefańczyk 4, Aleksandra Mielnicka 0, Dominika Fiszer 0.
Isands Wichos: Jastina Kosalewicz 18, Agata Stępień 12, Kinga Dzierbicka 9, Blanka Warsińska 6, Nadia Wódka 3, Patrycja Domka 2, Martyna Kurkowiak 2, Karolina Dżochowska 0, Joanna Byczkowska 0, Joanna Pawlukiewicz 0, Aleksandra Prokop 0, Zuzanna Stolarz 0. (JG, PAP) ©

Kolejna szansa dla zmienników Śląska?



W poprzedniej rundzie Šimundža dał pograć rezerwowym i do końca drżał o awans

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Dziś o godz. 14:30 Śląsk Wrocław zagra na wyjeździe z Olimpią Grudziądz w meczu 1/16 finału Pucharu Polski. Jak podejdzie do tego spotkania trener Ante Šimundža.

Śląsk ma za sobą dwa ligowe zwycięstwa z rzędu, po których umocnił się na drugim miejscu w tabeli Betclit 1 ligi. Wrocławianie w efektywnym stylu ograli w sobotę Górnik Łęczna (3:1), a z dobrej strony pokazali się nie tylko piłkarze grający od początku, ale też zmiennicy.

To otwiera dyskusję na temat składu, jaki desygnuje na mecz z drugoligowcem trener Ante Šimundža. W poprzedniej rundzie wrocławianie trafili na trzecioligową Lechię Tomaszów Mazowiecki, a Słoweniec dał szansę takim graczom jak rezerwowi bramkarz Bartosz Głogowski, Krzysztof Kurowski czy Antoni Klimek. Duet stoperów stworzyli wówczas Jehor Matsenko i Marko Dijaković, ale ten eksperyment kompletnie się nie powiódł. Matsenko w 37' minucie zobaczył drugą żółtą kartkę, co całkowicie zburzyło plan na mecz i sprawiło, że „Wojskowi” do końca musieli drzeć o końcowy wynik. Zresztą Dijaković także za długo nie pograł, ponieważ zobaczył w pierwszej poło-

wie żółtą kartkę i już w przerwie „zjechał do bazy”.

Jest za wcześnie, żeby rozmawiać o składzie na mecz pucharowy. Zobaczymy, czy będą jakieś mikrourazy - jak to po meczach - albo inne kwestie, np. zdrowotne. Teraz wolałbym porozmawiać o piłkarzach, którzy zagrali z Górnikiem Łęczna, bo zasłużyli na to, by o nich mówić - powiedział Šimundža po meczu z Łęczną, pytany o potencjalne zmiany w składzie na wtorek.

Olimpia Grudziądz nie jest jednak - z całym szacunkiem do poprzedniego rywala WKS-u - średniakiem 3. ligi, lecz drużyną, która walczy o powrót do Betclit 1 ligi i ma na to całkiem realne szanse. Po 14. kolejkach Betclit 2 ligi zespół z Grudziądza plasuje się na drugim miejscu w tabeli, i ma tyle samo oczek, co liderująca Unia Skierniewice (28 pkt).

Trenerem grudziądzan jest Artur Kosznicki. Ten młody, 33-letni szkoleniowiec preferuje odważną, ofensywną grę, co pokazuje bilans bramek. Olimpia w Betclit 2 lidze jest na dziś najskuteczniejszym zespołem (30 bramek w 14 meczach), ale tylko dwa razy udało jej się zachować czyste konto i to w meczach z dołującymi w tym sezonie KKS-em Kalisz i GKS-em Jastrzębie. To pozwala wierzyć, że czeka nas ciekawe dla oka widowisko.

Średnia wyjściowej jedenastki Olimpii oscyluje w okolicach 23-

24 lat. W górę ciągnie ją m.in. doświadczony, 31-letni skrzydłowy Łukasz Moneta, autor gola i czterech asyst w tym sezonie. Liczbowo najlepiej wygląda 24-letni napastnik Maciej Mas, który w 14 meczach tego sezonu zdobył 7 bramek. Nieźle radzi sobie także jego zmiennik czyli wypożyczony z Rakowa Częstochowa 18-letni Max Pawłowski (4 gole) czy 24-letni pomocnik Dominik Frelek (6 bramek i asysta). W kadrze Olimpii znajduje się także stary dobry znajomy: Szymon Kroc, wychowanek Śląska.

Bez względu na to, na кого postawi dziś Šimundža, to Śląsk będzie faworytem. Transmisja na antenie TVP Sport. ©

1/16 STS PUCHARU POLSKI

Dziś: ŁKS II Goczałkowice Zdrój - Polonia Bytom (godz. 11:45, TVP Sport), Olimpia Grudziądz - **Śląsk Wrocław**. 14:30, TVP Sport), ŁKS Łódź - GKS Katowice (g. 17:30, TVP Sport), Chojniczanka Chojnice - Świt Szczecin (g. 18), Zawisza Bydgoszcz - GKS Wikielec (g. 18), Znicz Pruszków - Korona Kielce (g. 18), Odra Opole - Piast Gliwice (g. 20:30).
Jutro: Avia Świdnik - Flota Świnoujście (g. 12), Hutnik Kraków - Wisła Kraków (g. 13, TVP Sport), Widzew Łódź - **KGHM Zagłębie Lubin** (g. 17:30, TVP Sport), Puszcza Niepolomice - Lechia Gdańsk (g. 19:15), Raków Częstochowa - Cracovia (g. 20:30, TVP Sport).
Czwartek: Gryf Słupsk - Lech Poznań (g. 12, TVP Sport), **Miedź Legnica** - Jagiellonia Białystok (g. 15, TVP Sport), Arka Gdynia - Górnik Zabrze (g. 18, TVP Sport), Legia Warszawa - Pogoń Szczecin (g. 21, TVP Sport).